ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 165 A Rok XIV

WARSZAWA SOBOTA 10 czerwca 1939 R.

Cena 10 Gr.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI JOANNY D'ARC.



Moment uroczystego powitania Prymasa Kanady, kardynała Villeneuve, który, jako Legat Papieski, wziął udział w uroczystościach ku czci Joanny d'Arc w Domrémy we Francji.

Gwałtowne represje w Czechach

Frank zastąpi von Neuratha

Organizacje niepodległościowe działają

PRAGA, 9. 6. Zastrzelenie w Kładnie niemieckiego policjanta przez zamachowców czeskich uzewnętrzniło wrzenie przeciwko niemieckim zaborczom, jakie już od dłuższego czasu trwa na ziemiach Moraw i Czech. Gestapo zdołała ustalić, iż w Czechach działają dwie organizacje niepodległościowe „Libusza" i „Czeski Lew". Obie te organizacje prowadzą energiczną akcję sabotażową, terrorystyczną i propagandową. Jednak pomimo usiłowań policji niemieckiej nie zdołano stwierdzić gdzie pracuje kierownictwo tajnych organizacyj i jak są one rozgałęzione.

NIE USTAJĄ ZAMACHY

Obecnie wychodzą na jaw zamachy, jakie były ostatnio wykonywane w Czechach. W Pradze dokonano ostatnio dwóch zamachów bombowych, na t. zw. „Malotranskem Namesti". Również w ciągu ostatnich dni przygotowany był zamach na gmach hotelu „Alkron", w którym mieszka Neurath Gestapo zdołało jednak zlikwidować ten zamach. W taborze na powracających z ćwiczeń żołnierzy niemieckich dokonano zamachu rzucając kilka granatów ręcznych. Trzech żołnierzy zostało rannych, sprawców nie zdołano ująć.

STAN WYJĄTKOWY

Natychmiast po wiadomości o zajściach w Kładnie protektor Neurath ogłosił w mieście i jego okręgu stan wyjątkowy. Zamknięto wszelkie lokale publiczne i zawieszono wszystkie szkoły, oskarżając nauczycielstwo o agitację antyniemiecką. Drzwi i okna wszystkich domów muszą być zamknięte od 8 wieczór do 5 rano. Wszyscy urzędnicy czescy zostali pozbawieni swych stanowisk. Policja czeska została rozwiązana, natomiast policja niemiecka dostała specjalne upoważnienia do bezwzględnego działania z prawem strzelania w razie jakiegokolwiek oporu, a nawet w razie podejrzeń wolno strzelać wprost do okna.

REPRESJE

Gestapo otrzymało polecenia jaknajdalej idących represyj. W ciągu nocy dokonano kilkuset rewizyj w Pradze, Mor. Ostrawie, Brnie, we Frydku i innych miastach b. Czechosłowacji. Za znalezienie jednej ulotki wysłano natychmiast do obozów koncentracyjnych. Wśród aresztowanych kilkudziesięciu zaproponowano szpiegostwo i donosicielstwo, grożąc w razie sprzeciwu karami więzienia i represjami w stosunku do rodziny.

NA GRANICY

Wobec stwierdzenia, że bibuła propagandowa przedostaje się przez granice do Protektoratu, dokonano zmiany straży celnej na wszystkich granicach. Dotychczasowi funkcjonariusze pogranicznych straży stacjonowali na granicy Protektoratu i Polski zostali przeniesieni na granicę niemiecką a na miejsce ich przesłano straż graniczną składającą się z samych Niemców. We Frydku w zameczku leśnym zainstalowano radiostację, obsadzając ją oddziałem wojskowym. Radiostacja ma za zadanie chwytanie audycyj nielegalnej stacji czeskiej, która nadaje je w języku niemieckim prowadząc akcję propagandową przeciw okupantom.

Wszystkie dzienniki czeskie zmuszone zostały do zamieszczenia komunikatu protektora Neuratha o represjach w Kładnie na pierwszych stronicach, oraz podać szczegółowy opis rozbrojenia policji czeskiej w Kładnie. Ma to być środkiem zastraszającym dla Czechów.

DYMISJA NEURATHA

Pomimo represyj w Czechach, Hitler jest niezadowolony ze zbyt łagodnego kursu Neuratha w Protektoracie. Przypuszczają, że po ostatniej rozmowie Neuratha z Hitlerem, na której był obecny również i Chwalkowsky nastąpi wkrótce dymisja Neuratha, a na jego miejsce zostanie mianowany znany współpracowink Konrada Henleina sudecki Niemiec Karl Frank. Otrzyma on polecenie sterroryzowania społeczeństwa czeskiego wszelkimi dostępnymi środkami.

Odstąpienie Hataju Turcji przypieczętuje sojusz francusko-turecki

STAMBUŁ, 9. 6. Jak donoszą z Adany, w Hataju (Sandżak Aleksandrety) spodziewają się, że w dniach najbliższych zostanie podpisany pomiedzy Turcją a Francją układ w sprawie przyłączenia Hataju do Turcji.

Jak wiadomo, kwiestia ta jest omawiana w związku z przyszłym układem francusko-tureckim, wzorowanym na układzie angielsko - tureckim.

Pogłoski o dymisji angielskiego ministra marynarki

LONDYN, 9. 6. „Daily Herald" opierając się na informacjach z rzekomo wiarygodnych źródeł, przepowiada bliską dymisję ministra marynarki wojennej lorda Stanhope, która miałaby nastąpić bezpośrednio po zakończeniu dochodzeń w sprawie przyczyn katastrofy łodzi podwodnej „Thetis".

Dziennik posuwa się nawet do twierdzenia, że w związku z dymisją lorda Stanhope oczekiwać należy rekonstrukcji całego gabinetu angielskiego.

...RADŹMY TEŻ O WOJNIE, NIE WSZYSTKO SIĘ BROŃMY.
RADŹMY, JAKO GO BIĆ, LEPIEJ NIŻ GO CZEKAĆ.
Jan Kochanowski

Ruchy wojsk niemieckich

na pograniczu polsko-czeskim

Przyśpieszona budowa fortyfikacji

FRYDEK, 9. 6. Donoszą z pogranicza niemiecko - polskiego o wzmożonych ruchach wojsk niemieckich na pograniczu. Ostatnio przejeżdżało przez Frydek szereg transportów wojskowych. ZAUWAŻONO PRZEJAZD ODDZIAŁÓW ARTYLERII PRZECIWLOTNICZEJ I WOJSK ZMOTORYZOWANYCH, przy czym przejeżdżały typy tanków niemieckich największe z wyprodukowanych ostatnio.

Wojska nie zatrzymują się w samym Frydku, gdzie wzmocniony został tylko garnizon, natomiast skoncentrowane są w okolicach Opawy, Pryborska i Hlucińska. Równocześnie przejeżdżały oddziały niemieckiej straży pogranicznej, którymi wzmocniono straż dotychczas już stancjonowaną.

NA SZOSACH WIODĄCYCH Z POLSKI NA ŚLĄSK I MORAWY SPECJALNE ODDZIAŁY SAPERSKIE I MINERSKIE ROZPOCZĘŁY PRACE BUDOWY PRZESZKÓD ZMIERZAJĄCYCH DO PODTRZYMANIA RUCHU ODDZIAŁÓW ZMOTORYZOWANYCH I WOZÓW PANCERNYCH.

W początkach bieżącego tygodnia dowództwo wojsk niemieckich zażądało od władz kolejowych we Frydku dostarczenia wszystkich wolnych wagonów kolejowych, celem przewiezienia koniecznego materiału saperskiego. Równocześnie zarekwirowano szereg samochodów ciężarowych i wozów, które dostarczają liny stalowe na miejsca, gdzie budują się przeszkody na drogach. Na razie przeszkody nie zostały jeszcze założone, są już jednak w części przygotowane, tak, że w razie potrzeby założenie ich wymagałoby bardzo krótkiego czasu.

W PASIE POGRANICZNYM ROZPOCZĘTO PRACE NAD NOWYMI FORTYFIKACJAMI.

Prowadzą obecnie roboty ziemne, z chwilą przybycia materiałów budowlanych, ma być rozpoczęta praca umocnień betonowych. W związku z przeciężeniem linii kolejowej doszło do katastrofy pod Frydkiem, przy czym przy zderzeniu dwóch pociągów w jednym z nich, zdążającym ku granicy eksplodowały materiały wybuchowe w dwóch wagonach. Straty są poważne, linia kolejowa została częściowo zniszczona, zginęło 4 żołnierzy z eskorty pociągu. Natychmiast przystąpiono do naprawy linii, aby przesłać następujące transporty.

Wśród ludności czeskiej przygotowania niemieckie tłumaczone są jako obawy Niemiec przed wojskami polskimi.

ROZRZUCONO NAWET ULOTKI, W KTÓRYCH CZESI PISZĄ, ŻE NIEMCY DRŻĄ ZE STRACHU.

Jako komiczny moment podaja również aresztowanie dwóch szoferów, członków Gestapo, którzy za opłatą ułatwiali żydom ucieczki do Polski.

Wiadomości, jakie przychodzą z Czech, przynoszą informacje o coraz to nowych aktach sabotażu ze strony ludności czeskiej. Jednocześnie represje niemieckie są coraz bardziej ostre. Położenie społeczeństwa czeskiego jest nie do pozazdroszczenia.

Okazuje się więc, że słabość, okazana przez Czechów nie tylko była zbrodnią wobec własnej Ojczyzny, była przestępstwem również w stosunku do siebie.

Oficjalna motywacja, która miała uzasadnić ustępstwa Czechów wobec żądań niemieckich, posługiwała się argumentem, że ustępstwa te zostały uczynione po to, by utorować drogę kulturalnemu i gospodarczemu rozwojowi społeczeństwa czeskiego.

Okazuje się, że nawet tego nie zdołano uratować.

Zresztą jest to zwykły los tych narodów, które nie są w stanie zdobyć się na najwyższe ofiary.

Amb. Łukasiewicz u min. Bonnet

PARYŻ, 9. 6. Min. Bonnet przyjął dziś rano ambasadora Polski Łukasiewicza.

Rozbił się samolot niemiecki

GDAŃSK, 9. 6. Na skutek defektu motoru spadł dziś przed południem w lesie we Wrzeszczu samolot ćwiczebny narodowo - socjalistycznego korpusu lotniczego w Gdańsku. Aparat został rozbity.

Skłonność do burz

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 b. m.: Pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w ciągu dnia, skłonność do burz i przelotnych opadów, zwłaszcza na wschodzie kraju. Temperatura od 20 st. na wschodzie do 28 st. na zachodzie kraju. Umiarkowany wiatr z północnego zachodu.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Wielkie manifestacje jedności narodowej

w czasie uroczystości w Kownie

Przemówienie gen. Czerniusa

KOWNO, 9. 6. Wyrazem nastrojów panujących na Litwie był czwartkowy zjazd b. ochotników i twórców armii litewskiej. Na zjeździe przemawiał premier generał Czernius, który zwracając się do ochotników podkreślił, że państwo litewskie w obecnym momen-



Premier gen. J. Czernius

cie historycznym wybrało swą dalszą drogę, która nazywa się walką do ostatniej kropli krwi w obronie wolności i niepodległości. Mieszkamy na ziemiach historycznie naszych i nie chcemy nigdzie stąd wędrować i nie pozwolimy, aby nas zmuszono do wyjścia z naszej ziemi. Jeśli zajdzie potrzeba umrzemy w obronie naszej wolności na naszych ziemiach. W zakończeniu premier podkreślił konieczność jedności całego społeczeństwa litewskiego.

Również gen. Mustejkis w przemówieniu swym nawoływał do jedności i poświęcenia. Rzeczywiście zjazd był wyrazem nienotowanej dotąd solidarności narodowej na Litwie. W uroczystościach wziął udział prez. Smetona przyjmowany owacyjnie przez uczestników zjazdu.

Drugim momentem podkreślającym konieczność zjednoczenia była mowa gen. Rasztikisa, który podkreślił znaczenie jedności narodowej.

Ostatnie uroczystości na Litwie wywołały duże wrażenie w społeczeństwie litewskim. Donoszą z Kłajpedy, że wiadomości o manifestacjach litewskich zostały tam przyjęte jako prawdziwy dowód gotowości Litwy do walki zbrojnej o niepodległość.



Naczelny wódz armii litewskiej gen. St. Rasztikis

Wrzenie wśród robotników gdańskich

Potajemna akcja ulotkowa

GDAŃSK, 9. 6. Wśród robotników gdańskich wzrasta stale fala niezadowolenia wywołana ciężkimi warunkami pracy. Według ostatnich zarządzeń gauleitera Förstera, robotnikom stoczni gdańskiej zwiększono godziny pracy zmniejszając równocześnie zarobki.

W odpowiedzi na to robotnicy zorganizowali szereg poufnych zgromadzeń, na których zastanawiano się nad kontrakcją. Zgromadzenia te miały wydelegować przedstawicieli swoich, którzy wspólnie ustalą plan akcji. Prawdopodobnie zostanie przyjęte ogólnie hasło „wolniej pracować", które działa już w Rzeszy.

Ostatnio w Gdańsku rozrzucono ulotki, w których czytamy dosłownie: „Robotnicy Gdańska podkreślają swą niezłomną wolę obrony Gdańska przed zakusami ostatniej konferencji Förstera z Redisem postanowiono przenieść część robotników stoczni z innych zakładów do robót w Rzeszy Niemieckiej, a na ich miejsce sprowadzić robotników z głębi Niemiec.

CZERWIEC
10
SOBOTA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—16	19—55
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
23—58	11—50
Dł. dnia	Przybyło
16—39	8—55

Dziś: św. Małgorzaty
Jutro: św. Barnaby ap.

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: O godz. 8 premiera sztuki K. Morgana „Lśniący strumień".
NOWY: premiera sztuki J. Zawieyskiego „Prawdziwe życie Anny".
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki".
LETNI: „Pensjonat we dworze" Kiedrzyńskiego.
MAŁY: „Brat Marnotrawny" — komedia O. Wilde"a.
MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Strachy na lachy"
KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej" Krzewińskiego.
MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Julia kupuje sobie dziecko" z Malicka.
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Premiera komedii „Szczęśliwe dni".
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): w czwartki, piątki, soboty i niedziele „Szczęśliwe małżeństwo" Mikołaja Trigera.
INSTYTUT REDUTY: „Haneczka i duch" — St. Janowskiego i o 4 po poł. „Rycerze Radości".

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Przestępca". Na scenie: występy artystów.
ITALIA: „Zamknięty świat" i dodatki.
JURATA: „Włóczęgi północy" i „Milionerka na tydzień".
LOT: „Dziesięciu z Pawiaka" i „Słodki karnawał".
KOMETA: „Wszędzie kobieta", na scenie rewia.
MARS: „Złotowłosa".
KINO MIEJSKIE — Hipoteczna 3: „Brawura".
NAPOLEON: „Francja czuwa".
OLZA: „Niebezpieczna granica" i dodatki.
KINO PAR. SW. ANDRZEJA: „Lot do szczęścia".
KINO PAR. ŚW. AUGUSTYNA: „Jaśnie pan szofer".
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Granica" i „As Kier".
PRASKIE OKO: „Bohaterowie Sybiru" i „Tajemnicze Indie".
ROMA: „Korsarze Północy".
SOKÓŁ: „Skradzione życie" i „Prawdziwy Przyjaciel".
STUDIO: „Dom Bankowy".
ŚWIAT: „Lokaj jaśnie pani" i „Dama Pikowa".

Gotowość kupiectwa polskiego
służenia sprawie obrony granic
Walne zebranie Stow. Kupców Polskich

W sali Giełdy Pieniężnej w Warszawie odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Kupców Polskich. Zebraniu przewodniczył p. Radca Wł. Horodyński. Przy stole prezydialnym zasiedli pp. W. Wrześniewski, W. Tomaszewski, M. Bachórzewski i Z. Jabłkowski.

Przed rozpoczęciem właściwych obrad wice - prezes Stow. Kupców Polskich p. E. Wencel wygłosił dłuższy referat na temat: „Kupiec polski, a obronność państwa". Referat słuchacze przyjęli gromkimi oklaskami, stwierdzając w ten sposób, że solidaryzują się całkowicie z postawą, jaką przybrał cały Naród Polski w obliczu grożącej wojny.

Mówca, p. E. Wencel, podkreślił, że na to, aby Państwo mogło w wojnie zwyciężyć muszą się złożyć 3 czynniki: armia dobrze wyćwiczona, dobrze uzbrojona i przepojona pragnieniem zwycięstwa, duch ofiarności i nie lękająca się wojny psychika każdego obywatela oraz warunki gospodarcze.

Każdy kupiec zanim się stanie żołnierzem, obowiązany jest pracować dla przyszłego zwycięstwa, kształtując w sobie wolę odporu i nieustępliwości oraz działając w ten sposób, aby obrót gospodarczy nie uległ zahamowaniu. W razie wojny trzeba się będzie liczyć ze zmienionymi warunkami handlu. Dlatego też kupiec powinien dziś, nic nie zmieniając w swej aktualnej działalności handlowej, przygotować siebie, swych współpracowników i swój warsztat pracy do przyszłych zadań.

W zakończeniu referatu p. E. Wencel złożył wniosek treści następującej:

„Doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich, odbyte w dniu 5 czerwca 1939 r., uchwala jednogłośnie:

1) Złożyć hołd i zapewnienia najgłębszego przywiązania dla Armii polskiej i jej Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza;

2) Pogłębić kontakty kupiectwa polskiego z Armią między innymi przez współudział i współpracę w Komitetach Przyjaciół Pułkowych; na terenie Warszawy w szczególności z Towarzystwem Przyjaciół pułku piechoty Legii Akademickiej.

3) Powołać do życia przy władzach Stowarzyszenia Kupców Polskich specjalną komisję dla opracowywania zagadnień związanych z obronnością kraju. Kreować na terenie biura Stowarzyszenia Kupców Polskich specjalny referat wojskowy, który stać się ma ośrodkiem wykonywania prac powyższej Komisji.

Wniosek, wśród oklasków, został jednomyślnie przyjęty.

W dalszym ciągu obrad prezes Stow. Kupców Polskich p. H. Brun wygłosił sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w r. ubiegłym.

A więc m. in. podjęto zorganizowaną akcję pomocy dla hurtu polskiego przez uruchomienie specjalnych kredytów dla hurtu. Kredyty te przyznaje Bank Gospodarstwa Krajowego. Poza tym uzyskanie, w ostatnich miesiącach, uprawnień rewizyjnych dla tworzącego się Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Kupieckich, pozwoli kupieckim Spółdzielniom Hurtu na korzystanie z tych wszystkich ulg i ułatwień podatkowych, które aż do tej chwili były przywilejem spółdzielni konsumenckich.

Spółdzielnie kupieckie tworzone są tam, gdzie samodzielni polscy kupcy - hurtownicy nie zdołali, dla braku funduszów, stworzyć placówek hurtu.

Niezależnie od tych prac Stow. utworzyło w swym biurze (Zielna 50) specjalny referat, informujący każdego pytającego się o polskich źródłach zakupów oraz przygotowuje wydanie specjalnego wydawnictwa książkowego pod nazwą „Informatora polskiego hurtu i polskiej wytwórczości".

Jeśli chodzi o inne dziedziny życia kupieckiego Stow. przeprowadzało szereg starań mających na celu unarodowienie importu i eksportu, oraz rozpoczęło szeroko zakrojoną akcję rozbudowy kół i sekcyj branżowych. Zdaniem Zarządu, każdy członek Stowarzyszenia powinien być jednocześnie członkiem odpowiedniego Koła czy Sekcji brarnżowej.

Obok prac w dziedzinie hurtu, handlu zagranicznego i życia branżowego Stow. rozwijało działalność na polu szerzenia wiedzy zawodowej, ściśle współpracując z kupieckim Instytutem Wiedzy Zawodowej.

W zakończeniu swego przemówienia p. prezes H. Brun wspomniał o przekształceniu się oddziałów Stowarzyszenia Kupców Polskich na samodzielne zrzeszenia przemysłowe oraz o rozpoczęciu prac nad montowaniem wojewódzkich zrzeszeń kupieckich.

Po referacie p. prezesa H. Bruna p. dyr. J. I. Majewski złożył sprawozdanie finansowe, zaś p. H. Güthner — sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz postawił wniosek o przyznanie Zarządowi absolutorium.

Po dyskusji Walne Zgromadzenie jednogłośnie udzieliło ustępującym władzom absolutorium, z podziękowaniem za owocną pracę.

Po sprawozdaniu odbyły się wybory uzupełniające do Rady i Komisji Rewizyjnej. Do Rady wybrani zostali pp. H. Brun, J. Grodzki, St. Arct, S. Kempfi, S. Barcikowski, M. Kosicki, J. Łoth, A. Pakulski. Do Komisji Rewizyjnej pp. H. Neuman, E. Wielgosiński, A. Łakomski, H. Güthner, J. Raue, W. Sułkowski.

Wśród wolnych wniosków przyjęty został jednomyślnie wniosek wzywający członków Stow. do dobrowolnego opodatkowania się w wysokości 5 procent opłaconej składki na rzecz funduszu Domu Kupca Weterana.

Uregulowanie spraw terminatorskich
Zebranie Zw. Izb Rzemieślniczych

W związku z uwielokrotnieniem praktycznej nauki rzemiosła w warsztatach rzemieślniczych i fabrycznych zaszła potrzeba rewizji przepisów regulujących sprawy terminatorskie. Sprawa ta była przedmiotem obrad komsji Oświaty Zawodowej w. Izb Rzemieślniczych R. P., która w dniu 6 b. m. przepracowała wspomniany regulamin.

W posiedzeniu brali udział reprezentanci zainteresowanych resortów władz.

W wolnych wnioskach uchwalono rezolucję wzywającą zainteresowane czynniki do zniesienia górnej granicy ilości uczniów, kształcących się w zawodzie w warsztatach rzemieślniczych.

6 gwiazdek gen. Gamelina
i podwójne stanowisko w armii francuskiej
Dekret o najwyższych stopniach wojskowych

PARYŻ, 9. 6. Nowowydany dekret z mocą ustawy o najwyższych stopniach wojskowych stwarza obok dotychczas istniejących stopni generała brygady i dywizji jeszcze stopnie generała korpusu i generała armii. Odpowiada temu w marynarce stopień kontradmirała, wiceadmirała, eskadry i admirała, oraz w lotnictwie generała brygady lotniczej gen. dywizji lotniczej, gen. korpusu lotniczego i generała armii lotniczej. Jako odznaki 2, 3, 4 i 5 gwiazdek.

Stopień marszałka Francji posiadający 2 przedstawicieli z czasów wielkiej wojny oraz stopień admirała Francji, nie posiadający przedstawiciela, zostaną utrzymane.

Trzech szefów sztabów głównych gen. Gamelin gen. armii lotniczej Vuillemin i admirał Darlan, otrzymają tytuły naczelnych dowódców armii lądowej, powietrznej i morskiej. Gen. Gameli, jako szef sztabu głównego obrony narodowej otrzyma ponadto tytuł naczelnego wodza oraz jako odznakę 6 gwiazdek.

Ważną okoliczność stanowi fakt, że gen. Gamelin, który w przyszłym roku osiągnie granicę wieku jako naczelny dowódca armii lądowej, będzie musiał na tym stanowisku być zastąpiony, zachowa jednak swe funkcje naczelnego wodza obrony narodowej, jako nieobjęte przepisami o granicy wieku.

Opinia francuska z zadowoleniem podkreśla tę okoliczność, że Francja nie pozbawi się usług człowieka, którego wysokie kwalifikacje osobiste predestynują na to odpowiedzialne stanowisko.

Popis uczniów
Szkoły Muzycznej Ociemniałych
przy Państwowym Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych.

W sobotę dnia 10 czerwca r. b., o godz. 16,30 (4,30) odbędzie się w sali Państw. Instytutu Gł. i Ocm., pl. Trzech Krzyży 4—6.

DOROCZNY POPIS SŁUCHACZY SZKOŁY MUZYCZNEJ OCIEMNIAŁYCH

w którym wezmą udział uczniowie klas: fortepianowej, skrzypcowej, organowej, śpiewu (emisji głosu), zespołowej, instrumentów dętych oraz orkiestra i chór.

Wstęp bezpłatny. Szczegóły w programach na miejscu.

P. C. K.
z hołdem na Jasną Górę

Pociąg popularny odejdzie ze st. Warszawa Główna w dniu 10 b. m. o godz. 23 m. 24 i powróci w dniu 11. VI. o godz. 23 m. 58 na tę samą stację.

Cena karty kontrolnej, ważnej na przejazd w obie strony, wynosi zł. 7

Walny Zjazd
Tow. Rolniczego w Cieszynie

W Cieszynie odbyło się walne zebranie Towarzystwa Rolniczego przy udziale przedstawicieli władz wojewódzkich, starościńskich i miejskich.

W rezolucjach uchwalonych na zjeździe Towarzystwo domaga się między innymi stworzenia odpowiednich warunków dla opłacalności gospodarstw wiejskich, rozciągnięcia ustaw obowiązujących na terenie R. P. na ziemie odzyskane i t. d. Nadto uczestnicy zjazdu domagają się, aby rolnicy pow. frysztackiego, będący właścicielami gospodarstw rolnych ponad 5 ha, uczestniczyli w mającej się odbyć parcelacji oraz unieważnienia parcelacji przeprowadzonej przez władze czeskie, bowiem ta przeprowadzona była z pokrzywdzeniem Polaków. Towarzystwo postanowiło połączyć oddział w Cieszynie wschodnim z oddziałem w Bielsku.

Na czele nowego zarządu stanął p. Karol Pawlica.

Pożyteczna inicjatywa
Polskiego Radia
Informacje w języku czeskim

Od poniedziałku 5 bm. rozgłośnia katowicka Polskiego Radia rozpoczęła nadawanie 10-minutowych audycji informacyjnych w języku czeskim. Audycje te zostały powitane z wielkim zadowoleniem na terenie „Protektoratu", gdzie ludność była informowana tylko jednostronnie przez zglajchszaltowaną prasę czeską.

Nadawanie wiadomośc rozpoczyna się codziennie o godz. 20.15.

Skazanie Niemki
za obrazę
narodu polskiego

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadała Elfryda Blaschke z Katowic, agentka pewnej firmy pogrzebowej, która w dniu 15 marca b. r. bawiąc w zakładzie stolarskim Leszczyka w Katowicach w czasie dyskusji politycznej gloryfikowała Hitlera, dopuszczając się przy tym łżenia Narodu Polskiego i zniewagi Armii Polskiej.

W wyniku rozprawy Sąd skazał ją na 10 mies. bezwzględnego więzienia, 50 zł. grzywny oraz orzekł utratę praw obywatelskich na lat 5.

Wiadomości z toru

Zapisy na dziś

GON. 1. Dyst. 2200 m. Nagr. 4000 zł. Skarb, Kartel.
GON. 2. Dyst. 1600 m. Nagr. 1800 zł: Kock, Kalif II, Boliwia, Dalan, Gondola, Wolta.
GON. 3. Dyst. 2200 m. Nagr. 1500 zł: Brezaida, Waad, Ignis, Mister Braun, Ommesan, Omen.
GON. 4. Dyst. 1600 m. Nagr. 3000 zł: Końcówka, Barbaria, Sumatra II, Sahara, Rapsodia II.
GON. 5. Dyst. 2400 m. Nagr. 2000 zł: Rakoczy, Neptun, Mousquetaire.
GON. 6. Dyst. 2100 m. Nagr. 2400 zł: Cziczikar, Benita, Verweine, Marsiglio, Palafox, Colt, Pat.
GON. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1500 zł: Rapsodia, Płomień, Majdan, Hanna, Savona, Łobuz, Garibaldi, Pacyfik, Syrena II.
GON. 8. Dyst. 2100 m. Nagr. 2200 zł.: Barkarola, Elifar, Batalius, Rumor, Verveine, Pierrette, Neron III.
GON. 9. Dyst. 1600 m. Nagr. 1200 zł: Oppeln, Pańczatandra, Akbar, Anarchia II, Jasna Pani, Premiera, Ufa.

Przez Morze do Kolonij i Potęgi Państwa

Warsz. Delegatura L. P. T. organizuje pociąg, który odejdzie ze st. Warszawa Wileńska w dniu 16 b. m. o g. 18 m. 15 i powróci na tę samą stację w dniu 19 bm. o g. 9 m. 01.

Cena karty kontrolnej zł. 23.20 obejmuje przejazd koleją w obie strony w wagonach turystycznych z miejscami do leżenia; nocleg w Hotelu Turystycznym LPT w Gdyni; wycieczkę statkiem do Jastarni; zwierzanie portu Gdyńskiego motorówką oraz zwiedzanie Gdyni i portu od strony lądu z przewodnikiem.

Kronika łódzka

Wykopano kieł mamuta

W czasie prowadzonych robót kanalizacyjnych przy ul. Rzgowskiej w Łodzi, robotnicy natrafili na głębokości 500 mtr. na kieł mamuta długości ponad 1 metr. Kieł ten złożono w Muzeum Etnograficznym w Łodzi. Obecnie prowadzone są badania dla ustalenia, czy w pobliżu nie ma dalszych szczątków zwierzęcia.

Kasjer spółdzielni aresztowany

W spółdzielni mleczarskiej okręgowej we wsi Kozle pow. brzezinskiego ujawniono nadużycia w związku z czym został aresztowany i osadzony w więzieniu w Łodzi kasjer tej spółdzielni Wiktor Trocki. Szczegóły dochodzenia przedstawiają się wręcz rewelacyjnie., jednakże z uwagi na zakaz władz na razie nie możemy ich ujawniać.

Pożar w Retkinie

Pokrótce podawaliśmy, że w Retkini wskutek zaprószenia wybuchł pożar, który zniszczył budynki w zagrodach Strzeleckiego, Pycia i Józefa Witka, wyrządzając strat na 40.000 złotych. Dopiero po ugaszeniu pożaru stwierdzono, że w stodole Witka pozostawiony został 4-letni syn Wawrzyniec, który spłonął żywcem. Ojciec przybył na ratunek, lecz sądził, że dziecko już wyniesiono, przeto wyciągnął ze stodoły wóz. Po stłumieniu pożaru w zgliszczach znaleziono zwęglone zwłoki dziecka.

Nowy skandal w Gdańsku
Rozebrano Polakowi dom
i zażądano za to zapłaty

GDAŃSK, 9. 6. Jak brutalnymi i podłymi metodami posługują się hitlerowcy gdańscy, aby zniszczyć polskość na terenie gdańskim, tego dowodzi fakt rozebrania domu kierownikowi filii Gminy Polskiej Związku Polaków p. Uhlembergowi w Strzepowie.

W Strzepówie toczy się już oddawna zacięta walka o polskość. Po pogróżkach wypowiedzianych przygodnie przez jednego z żandarmów pod adresem b. kierownika filii GPZP, p. rządcy Rosta, odebrano p. R. prawo zajmowania stanowiska rządcy majątku, w którym gospodarował od 10 przeszło lat i zniewolono go do opuszczenia tej miejscowości. Gdy kierownictwo po nim objął gospodarz p. Uhlenberg, ojciec 9 dzieci szczerze po polsku wychowanych, **władze gdańskie wezwały go do rozebrania jego domu mieszkalnego.** Pomimo, że p. U. przeciw temu zaprotestował i zabrał się do reparacji mogących posłużyć do zakwestionowania części domu **władze zarządziły przymusową rozbiórkę domu, zażądawszy zarazem zapłaty.** Kiedy jednak gospodarz Polak żądanej sumy natychmiast nie dostarczył, zajęto mu konia.

Przy tej okazji nadmienić wypada, że dzieje się to na wsi w stosunku do Polaka, gdy np. w Gdańsku niedaleko dworca na ożywionej ulicy, którą kroczą zwykle pochody hitlerowskie, znajduje się stara buda, od lat grożąca zawaleniem i wobec tego niebezpieczeństwa opróżniona, a jakoś władz gdańskich to nie razi. Ale właściciel jej jest nietylko Niemcem, lecz także zagorzałym hitlerowcem.

Sztab Rediesa w Gdańsku
500 szturmowców z Prus Wschodnich

GDAŃSK, 9. 6. Znany już ze specjalnych poruczeń w czasie akcji w Nadrenii, wcielenia Austrii, a następnie Sudetów — Redies, przybył do Gdańska w otoczeniu sztabu, którego skład stanowią jego podkomendni z okresu zajmowania Sudetów. Do bezpośredniej dyspozycji Rediesa zostanie oddanych 500 szturmowców, sprowadzonych z Prus Wschodnich.

Redies odegrał swego czasu też pewną rolę w rozgrywce wewnętrznej w partii narod. - socjal., która skończyła się śmiercią kilku wybitnych działaczy hitlerowskich. Pan Redies odebrał sprawozdania od Forstera i Greisera, podkreślając już tym faktem do pewnego stopnia swoją rolę nadrzędną.

Zakończenie prac w świetlicach
Kat. Zw. „Caritas"

W dn. 12 bm. o godz. 15-ej w sali kino „Roma" odbędzie się uroczystość zakończenia świetlic dla dzieci i młodzieży, prowadzonych przez Kat. Zw. „Caritas".

Na program złożą się inscenizacje, tańce, śpiewy oraz będzie wyświetlony krótki film kolorowy. Jednocześnie odbędzie się otwarcie wystawy prac, wykonanych przez dzieci w świetlicach oraz młodzież na kursach zawodowych i warsztatach, prowadzonych przez „Caritas". Eksponaty rozmieszczone w dwóch salach obrazować będą rodzaje zawodów i prac, w których szkoli się młodzież

Wystawa otwarta będzie do dnia 19-go b. m. włącznie, w dni powszednie w godz. 17 — 19-ej, w niedziele od 11-ej do godz. 18-ej. Wstęp na wystawę bezpłatny.

Nasze „ABC”:

Mury i płoty

Na ulicach Warszawy i innych miast widzimy w ciągu ostatnich dni na wpół porozbierane mury, poprzewracane płoty. Trwa akcja zastępowania murów i płotów przez siatki druciane.

W wielu wypadkach zastąpienie murów i płotów przez siatki druciane niewątpliwie przyczyni się do bardziej estetycznego wyglądu naszych miast. W pewnych jednak wypadkach odsłoni ukryte dotychczas za murami i płotami niezawsze ciekawe ogródki i podwórza.

Nie będziemy jednak w tej chwili rozpatrywali zagadnienia, czy zastąpienie murów i płotów przez siatki druciane jest rzeczą z punktu widzenia estetycznego celową. Dziś większego znaczenia nabiera zagadnienie, czy ta akcja jest celowa właśnie w chwili dzisiejszej.

Niewątpliwie mają rację ci, którzy mówią, że nie należy przerywać normalnych akcyj gospodarczych. Chwila dzisiejsza nie powinna nas bowiem wytrącać z normalnego toku spraw gospodarczych. Czy jednak akcja przerabiania płotów i murów na siatki jest normalną akcją gospodarczą?

Odpowiedź musi być przecząca. Jest to niewątpliwie akcja inwestycyjna, wykraczająca poza załatwianie ściśle bieżących spraw. I wtedy powstaje pytanie, czy właśnie tego rodzaju inwestycja jest dziś najbardziej aktualna? Niewątpliwą jest rzeczą, że niezależnie od sytuacji dzisiejszej inwestować musimy, niewątpliwą jest rzeczą, że inwestycyj tych nie wolno ograniczać wyłącznie do inwestycyj, związanych bezpośrednio z chwilą dzisiejszą, ale wśród tych pozostałych inwestycyj musi się odbywać celowy wybór.

Ale poza płotami i murami, które obecnie spotyka tak smutny los, mamy jeszcze w Polsce inne mury i płoty. Te mury i płoty, o których przed paru laty mówił płk. Koc, a które dzielą między sobą ludzi wchodzących w skład różnych obozów politycznych.

Pozornie mogłoby się wydawać, że te mury i płoty dawno leżą w gruzach lub zostały rozebrane zanim zaczęto jeszcze na serio rozbierać płoty i mury na ulicach naszych miast. W chwili bowiem, gdy zagroziło nam zewnątrz istotne niebezpieczeństwo, całe społeczeństwo polskie stanęło zwarte i gotowe do walki z wrogiem zewnętrznym.

To zdecydowanie, ta zwartość społeczeństwa nie ma jednak nic wspólnego z obalaniem murów i płotów, o których mówiliśmy wyżej. Jest to zjawisko zupełnie innego rodzaju.

Mówi się często w Polsce, że istotnym sprawcą zjednoczenia jest kancl. Hitler. Dużo w tym przesady. Zjawisko bowiem, które nastąpiło w Polsce nie jest normalnym zjednoczeniem politycznym. Otóż po prostu w chwili, gdy stanęliśmy w obliczu niebezpieczeństwa zewnętrznego naród polski poczuł się narodem, narodem zdrowym w całej pełni, który potrafił, gdy chodzi o zagadnienia podstawowe działać wspólnie zapominając o wszelkich tego rodzaju podziałach. Kancl Hitler był tu po prostu katalizatorem, niczym więcej.

Natomiast jeśli chodzi o istotne polityczne zjednoczenie, o wytworzenie nowoczesnego obozu narodowego w Polsce, to tu niestety wciąż jeszcze stoją mury i płoty, o których mówił płk. Koc. W tym zakresie stoimy jeszcze wobec konieczności wielkiej akcji, politycznej, która w każdym razie jest pilniejsza od akcji budowy płotów i murów na ulicach miasta.

Tylko niestety w Polsce łatwiej się zdobywamy na akcje mechaniczne, których przykładem może służyć sprawa płotów i murów zastępowanych przez siatki druciane, a o wiele trudniej zdobywamy się na akcję polityczną, która nie może się ograniczać do posunięć czysto mechanicznych, a musi się opierać na głębokiej znajomości zjawisk psychicznych, których ujmowanie w sposób mechaniczny nie jest możliwe.

J. K.

Premier Daladier wypowiedział walkę

zatrważającemu spadkowi urodzin

(Korespondencja własna „A B C”)

Paryż, w czerwcu 1939 r.

W niedzielnej mowie politycznej premiera Daladier znajdował się krótki jednak ważny ustęp, zapowiadający ogłoszenie niebawem zarządzeń, mających na celu przyjście z pomocą rodzinom. Już 12 listopada ub. roku szef rządu podkreślał konieczność uregulowania palącego zagadnienia spadku urodzin. Problemat jest tak skomplikowany, że nie da się rozwiązać w krótkim czasie. Od szeregu miesięcy trwają specjalne badania, został nawet stworzony komitet, którego celem jest zebranie materiałów i ujednostajnienie oraz zgrupowanie wszystkich instytucji, zajmujących się walką z zastraszającym spadkiem przyrostu.

Premier Daladier w ostatniej przemowie powiedział **„Kraj wyludniający się nie może być krajem wolnym“**. Wprawdzie Francja odczuwa tylko spadek w Metropolii, bo już na przykład Algier, a nie mówiąc o koloniach wykazuje zadawalniający przyrost.

Stosownie do zapowiedzi w dwa dni później francuska Rada Ministrów zajmowała się tym problemem. Chodzi o znalezienie środków, aby z jednej strony powstrzymać szerzącą się tak zwaną teorię Thomasa Roberta Malthusa oraz

UKRÓCIĆ PLAGĘ SZTUCZNYCH PORONIEŃ

z drugiej strony zapewnić dostateczną opiekę rodzinie francuskiej.

O tem jak wielkim niebezpieczeństwem dla państwa jest progresywny spadek przyrostu ludności dużo się już pisało i mówiło. Na łamach prasy znajdujemy szereg artykułów, odpowiednie instytucje rozpowszechniają dane statystyczne, słowem opinia publiczna jest o tym dokładnie poinformowana.

Ostatnio na łamach „Annales de Médecine légale ukazał się bardzo ciekawy i wyczerpujący artykuł„ podpisany przez sławy nauki dr. Bernarda Desplas, znanego chirurga i profesora R. Piédelièvre — wielkiego znawcy medycyny i prawa karnego. Obaj autorzy, których zdanie i opinia nie nasuwa żadnych zastrzeżeń piszą „Mężatki

PODDAJĄ SIĘ OPERACJOM,

tak, samo, jeżeli nie więcej jak kobiety niezamężne... Mąż i żona uważają, że w obecnych czasach nie mona sobie pozwolić na liczną rodzinę, a to z tego względu, że warunki socjalne i materialne, przyśpieszone tempo życia, sporty, wycieczki i t. p. sprzeciwiają się... Dotychczasowy kodeks ogranicza w minimalnym stopniu wyrób i sprzedaż środków ułatwiających operacje... Przed sądami odbyło się w roku 1931 — 163, w 1933 — 158, a 1934 — 143 spraw. Znikoma cyfra w porównaniu z ilością dokonanych operacji i nawet z wytoczonych niewielka tylko liczba otrzymała wyroki skazujące, większość zawieszenie, a nawet znaczna liczba oskarżonych uwolniona od odpowiedzianości...“

Wynika z tego, że społeczeństwo, pomimo zupełnego uświadomienia i zdawania sprawy, że uzdrowienie gospodarcze i finansowe jest tylko chwilowe, nawet wszelkie reformy polityczne i inne zdobycze socjalne zastosowane dotychczas nie rozwiążą kwestii ogólnego uzdrowienia, pomimo tej świadomości nadal spostrzegamy

STAŁY SPADEK URODZIN,

a jednocześnie ma być zastosowana tylko uregulować drogą dekretów, zmusić rodziny pod rygorem odpowiedzialności karnej do zaprzestania stosowania operacji, które nie tylko uszczuplają naturalny przyrost, ale także pociągają za sobą śmierć lub conajmniej okoleczenie matki.

Mające się ukazać dekrety w pierwszym rzędzie skierowane będą

PRZECIWKO LEKARZOM I AKUSZERKOM,

ajednocześnie ma być zastosowane ograniczenie i kontrola środków lekarskich, obok tego uwzględniona ma być odpowiedzialność i małżonków.

Drugą klęską są tak zwane małżeństwa „célibat à deux“, jest to problemat, który zajmie specjalną rubrykę, mówi się o przymusie legalnego zawarcia małżeństwa, szczególnie dotyczy urzędników państwowych i komunalnych, gdzie ingerencja rządu miałaby szerokie zostosowanie. Wysiłki rządu pójdą przede wszystkim w kierunku udzielenia wydatnej pomocy materialnej rodzinom, obniżenia czynszu mieszkalnego, zapewnienia higieny itd. a przede wszystkim stosowania dożywiania niezamożnych dzieci, szerszego organizowania obozów letnich i krótkich obozów w ciągu roku szkolnego. Zachodzi potrzeba nie tylko wprowadzenia poprawek w obecnym kodeksie, ale opracowania nowego, któryby uwzględniał potrzeby polityki demograficznej.

„Prawa obecne — pisze w artykule wstępnym „Journal des Debats“ — są zredagowane przez polityków bezżennych lub bezdzietnych, przez wyborców bezdzietnych lub bezżennych, a Kodeks Cywilny, który reguluje rodzinne prawa spadkowe

UTOROWAŁ DROGĘ

obecnemu stanowi rzeczy w kwestii braku przyrostu — jest jego konsekwencją... „Prasa za wyjątkiem jak zwykle socjalistów i komunistów wyraża nadzieję, że premier Daladier, który dotąd tyle wykazał energii i inicjatywy w podźwignięciu kraju z kryzysu gospodarczego i zwrównoważeniu franka, niewątpliwie użyje takiej samej energii, aby

POWSTRZYMAĆ SZERZĄCĄ SIĘ KLĘSKĘ

wynarodowienia w dekretach swych zastosuje nie półśrodki, a twarde zarządzenia, które społeczeństwo Republiki przyjmie z takim samym zrozumieniem, z jakim się podporządkowało drakońskim prawom finansowo - gospodarczym. Jedne i drugie zarządzenia mają na celu dobro i potęgę Wielkiej Republiki Francuskiej

J C. S.

Kiedy nastąpi zbrojne starcie?

Wojna na wyczerpanie

Przygotowanie gruntu do orężnych zmagań

(lub.). Czy będzie wojna, a jeśli tak, to kiedy? — oto pytanie, które absorbuje obecnie wszystkich bez wyjątku Europejczyków i nie tylko Europejczyków. Napięcie w sytuacji międzynarodowej nawet na jotę nie zmalało od czasu, kiedy gwałtownie wstrzymany został zwycięski dotychczas pochód zaborczego germanizmu. Na pytanie powyższe należałoby dać odpowiedź, że wojna już się toczy, i to na kilku frontach, wojna na wytrzymanie, na zgnębienie i wyczerpanie psychiczne i gospodarcze przeciwnika. Ewentualny konflikt zbrojny był by tylko decydującym o losach toczącej się wojny posunięciem.

„KURIER WILEŃSK“ rozpatruje kilka możliwości rozstrzygnięcia dzisiejszej zagmatwanej sytuacji międzynarodowej:

„...Kombinacja pierwsza. Wyizolowanie Polski i stoczenie zlokalizowanej wojny z nami. To niewątpliwie szczyt marzeń niemieckich. Liczy się na niechęć państw zachodnich do wojny i zmienność opinii Francji i Anglii. Pomimo, że jak wykazało doświadczenie, Hitler jest złym psychologiem, to jednak możliwość wyizolowania Polski nawet w Berlinie nie jest poważnie brana w rachubę. Anglia i Francja zaangażowały się zbyt mocno. Cofnięcie się byłoby zupełnym zniszczeniem prestiżu W. Brytanii. A prestiż to delikatny punkt imperium angielskiego. Chcąc władać częścią świata nie można pozwalać na umniejszenie prestiżu. Anglia nie może pozwolić na powtórzenie historii w rodzaju sprawy abisyńskiej.

Kombinacja druga. T. zw. Blitzkrieg (wojna błyskawiczna) przeciwko Polsce. Chodziłoby o złamanie Polski w ciągu paru tygodni i zaproponowanie potem Anglii i Francji honorowego pokoju na zachodzie“...

Jednak:

„...Chcąc uzyskać zgodę Anglii i Francji na fakty dokonane na wschodzie, Niemcy musieliby szukać kompromisu na zachodzie. Musieliby pójść na ustępstwa wobec Anglii i Francji, dając jakieś gwarancje na zachodzie. A jakże to pogodzić z interesem Italii?... Oto absurd drugiej kombinacji.

Trudno uwierzyć aby Mussolini pchał do wojny swój kraj poto tylko, aby wywalczyć Niemcom Pomorze. Tym więcej, że konsekwencją tego musiałoby być odprężenie niemiecko-francuskie i wobec tego porzucenie sprawy włoskiej. Kombinacja druga nie trzyma się kupy.

Kombinacja trzecia. Fakt dokonany w Gdańsku i ewentualne szybkie, błyskawiczne wywiercenie dziury przez „korytarz“ równa się — incydent lokalny, a nie wojna. Odpowiedź jest tylko jedna: Armia polska czuwa.

W konsekwencji swych rozważań „Kurier Wileński“ stwierdza, że nie będzie wojny (czytaj starcia zbrojnego) dopóki trwa solidarność mocarstw i nasza zwiększona gotowość wojenna. „Kurier Wileński“ w swych rozważaniach pominął jednak inne, nie mniej ważne z punktu widzenia możliwości starcia zbrojnego, czynniki: sytuację wewnętrzną Niemiec, ich stan gospodarczy, olbrzymie wydatki na zbrojenia, oraz nastroje społeczeństwa niemieckiego. Nie można zapominać o tych czynnikach, a szczególnie o nastrojach Niemców. Sztucznie przez Hitlera wywołany głód sukcesów w Rzeszy, oraz wrodzona żądza grabieży cudzych ziem, będąca ważną cechą duszy niemieckiej, to czynniki, które popchnąć mogą Rzeszę do najbardziej szaleńczych kroków.

Hitler zdaje sobie sprawę, że jeśli nie da swemu narodowi nowych zdobyczy, nowych rzeczywistych, czy pozornych sukcesów, może **w jego oczach stracić swój prestige. Nie trzeba ponad to zapominać, że w państwach tak stotalizowanych jak Rzesza, wodzowie bardziej muszą liczyć się z** nastrojami mas, niż gdzie indziej. W państwach takich **wodzowie są** niewolnikami **burzących się tłumów.**

KOLCE BEZ RÓŻ



W NIEMCZECH DAJE SIĘ ODCZUĆ WIELKI BRAK OLEJÓW

Niemcy okropnie nad tym
boleją,
Że wielki u nich jest brak
olejów...
To jest wręcz klęska ich
narodowa
Ten brak oleju... a zwłaszcza
w głowach!

LEGION CONDOR W BERLINIE



Kanclerz Hitler wita naczelnego dowódcę Legionu Condor gen. Richthofena w czasie uroczystości na cześć Legionu w Lustgarten. W głębi liczne tabliczki z nazwiskami poległych w wojnie hiszpańskiej członków Legionu.

Wszyscy do jednego szyku

O dzisiejszych obowiązkach ludu czeskiego

piszą redaktorzy czeskich dzienników

Organ centralny czeskiej Wspólnoty Narodowej „Narodni Listy“ rozpisał w tych dniach ankietę wśród redaktorów naczelnych czołowych pism czeskich na temat: „Jakie są główne obowiązki ludu czeskiego i jakie zadania Wspólnota Narodowa uważa za najważniejsze?“.

W odpowiedziach, które ze względu na obecne warunki w protektoracie muszą być ostrożne, widoczne jest dążenie do obrony niezależności narodu czeskiego, za nim nie zostanie odbudowane państwo czeskie.

Redaktor naczelny „Narodnich Novin“ Wład. Vicovsky pisze: **Główne zadania ludu czeskiego, można, moim zdaniem, po wydarzeniach z 15 marca sformułować jasno i krótko: wszyscy do jednego szyku. To jest twardy i niezbędny nakaz doby... Zachować odrębność narodową to pierwsze i główne zadanie nas wszystkich. Nie wolno nam popadać w naiwny romantyzm a sceptycyzm osłabiający. Rzeczy oceniać musimy chłodno i trzeźwo. W obronie praw narodowych musimy być twardymi i nieustępliwymi bez względu na to co się dzieje. To jest nasz obowiązek i ten obowiązek spełnić musimy w jakichkolwiek warunkach.**

Naczelny redaktor dziennika „Venkov“ red. Halik stwierdza: **„Każdy z nas musi stać na swym miejscu, owiany wolą w dwójnasób i lepiej pracować niż dawniej, pomnażać wartości materialne wartości duchowe; nie opuścić, nie wydać ani jednej pozycji która do nas należy. Nie deklamować o narodzie i ojczyźnie, ale żywić w sobie, a głównie w dzieciach poczucie honoru narodowego, wierności i rzetelności — głównych to składników charakteru narodowego; miłości patriotycznej dowodzić czynami, które pomogą potrzebującym i osuszą łzy biednych. Wierzyć sobie nawzajem, przebaczać sobie, pogrzebać wszystko, co w przeszłości dzieliło lub osłabiało“.**

Niemieccy prowokatorzy

wstępują do polskich organizacji

Coraz częściej natrafiamy w Polsce na prowokatorów niemieckich. próbujących swych sił i zdolności. Niemcy starają się mieć wszędzie, wśród różnych instytucji i towarzystw swoich „zaufanych“, którzy spełnialiby rolę wysłanników i prowokatorów. W robocie tej nie cofają się przed żadną metodą. Zdarzają się nawet wypadki używania dla brudnych celów nawet mniej uświadomionych Polaków.

Ostatnio notujemy następujący wypadek: Niejaki Łukasiewicz z Lipna Nowego pow. Leszno, kapral wojsk polskich, wstąpił do Polskiego Związku Zachodniego. Ponieważ jednak PZZ niejednokrotnie informuje się i zbiera dane co do swoich członków, udało się w niedługim czasie ustalić, że **Łukasiewicz jest czynnym i gorliwym członkiem Jungdeutsche Partei,** niemieckiej organizacji młodzieżowej w Polsce.

Korzystając z polskiego nazwiska, pchali go Niemcy do różnych towarzystw, by informował o tym co się tam dzieje. Na szczęście w tym szczególnym wypadku udało się przedwcześnie zlikwidować czynnego działacza niemieckiego i zdekonspirować formy roboty Niemców w Polsce.

DZIEŃ W POLITYCE

AMB. LIPSKI W WARSZAWIE

Do Warszawy przybył ambasador R. P. w Berlinie Lipski, celem złożenia sprawozdanie rządowi polskiemu.

MIANOWANIE V. KOMISARZY

Rada komisarzy ludowych ZSRR mianowała dwóch zastępców wicekomisarza Potiemkina w osobach Dekanozowa i Łozowskiego.

ZMIANY W GABINECIE

W związku z katastrofą łodzi podwodnej „Thetis“ spodziewana jest rekonstrukcja gabinetu angielskiego. Ustąpić ma ze stanowiska pierwszego lorda admiralicji lord Stanhope. Niewykluczone, że zajdą również i inne przesunięcia.

NIEZATWIERDZONY WYBÓR

Minister W. R. i O. P. Świętosławski nie zatwierdził wyboru prof. Dulandy na rektora U. J. K. we Lwowie.

METROPOLITA SZEPTYCKI WYJEDZIE DO RZYMU

Metroplita gr. - katolicki Szeptycki został powołany przez Ojca Św. do grona arcybiskupów, asystujących przy tronie papieskim.

Ofiary

Stefanostwo Krasuscy na fundusz prasowy „ABC“ zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Marii Rolbieckiej — 10 złotych.

Majkowska J. — 5 zł na Polska Macierz Szkolną.

Badania antropologiczne
prof. St. Żejmo-Żejmisa

Razem z polską wyprawą naukową, która prowadziła badania antropologiczne w Edfu, powrócił przed niedawnym czasem dr. Stanisław Żejmo-Żejmis, docent antropologii U. J. P., który z ramienia Zakładu Antropologii Warszawskiego Towarzystwa Naukowego prowadził przez trzy miesiące badania tropologiczne. Badania prowadzone były w dwojakim rodzaju:

a) na materiale kostnym zdobytym przez polsko - francuską Ekspedycję Archeologiczną, pracującą w Edfu (Górny Egipt) od roku 1937 pod kierownictwem prof. K. Michałowskiego, oraz

b) na żywym materiale, w celu zebrania oryginalnych danych, przy pomocy których będzie można w przyszłości pokusić się rozwiązać zagadnienie współczesnej struktury rasowej Egiptu i Wschodniego Śródziemnomorza. Jest to o tyle ważne, iż chodzi tu o formy, co do których wyglądu i stanowiska systematycznego w fachowej literaturze ciągle jeszcze istnieje duża rozbieżność zdań. Jeśli zaś względnimy fakt, iż w skład ludności polskiej wchodzą również śródziemnomorskie elementy, docenimy znaczenie badań, przeprowadzonych w terenie, znajdującym się pod przemożnymi wpływami śródziemnomorskich form.

Badaniem kraniologicznym objęta została seria czaszek, złożona z 60 obiektów, w tym 2 czaszki pochodziły z grobów datowanych na okres Starego Państwa, 12 Środkowego Państwa, a 46 z grobów z t. zw. epoki arabsko-koptyjskiej (VIII wiek po Chr.). Ta ostatnia grupa jest tym cenna, iż wypełnia ona lukę w egiptologicznej literaturze, dotąd dysponującej przeważnie materiałami z dawniejszych okresów a ubogiej w materiały z młodszych.

Wyniki przeprowadzonej na miejscu analizy antropologicznej publikują się w Kairze w formie osobnej rozprawy w dorocznych Sprawozdaniach Ekspedycji polsko - francuskiej dla Badań Archeologicznych w Edfu. Co zaś do samej serii czaszek, to dzięki usilnym staraniom powiodło się otrzymać pozwolenie na przewiezienie do Warszawy i złożenie w Instytucie Antropologicznym w formie depozytu tymczasem na okres pięciu lat.

Jak wiadomo, rząd egipski od dłuższego czasu nie pozwala wywozić poza swój obręb jakichkolwiek szczątków ludzkich, bez względu na to, czy chodzi o mumie czy o zwyczajny materiał kraniologiczny. W tych przeto warunkach wzbogacenie zbiorów naszych warszawskich powyższą serią, nawet w tymczasowej formie depozytu, uznać należy za sukces. Będzie to pierwsza większa seria egipska na naszych ziemiach.

Badania na żywych przeprowadził dr. Żejmis na fellachach t. j. autochtonicznej ludności rolniczej zamieszkującej wymienione powyżej miasteczko i jego okolice. Materiał w ten sposób zebrany objął 250 osób, w czym 218 fellachów, 27 Koptów i 5 murzynów. Część z nich, około 45, została sfotografowana.

Pragnąc powiększyć serię spostrzeżeń zebranych na Koptach, powszechnie uważanych za jedynie „prawdziwych" i jedynie bezpośrednich potomków starożytnych Egipcjan, dr. Żejmis poczynił odpowiednie kroki w Kairze w sferach koptyjskich. Udało mu się dotrzeć do ich Semirarium Duchownego. Zbadał tam 50 studentów, uczniów tejże wyższej uczelni duchownej pochodzących, tak jak przeważna część egipskich Koptów, z Górnego Egiptu.

W sumie zatem badaniem antropologicznym objętych zostało 300 osób (218 fellachów - mahomentan, 77 Koptów, 5 murzynów). Około 80 z nich sfotografowano. W ten sposób dzięki zdobyciu zarówno powyższego materiału współczesnego, jak uprzednio wymienionego historycznego, pochodzącego z rozmaitych okresów dziejów tej części Egiptu, będzie można określić charakter antropologiczny jej ludności w teraźniejszości i przeszłości oraz zorientować się w dynamice zmian, zaszłych w międzyczasie.

Z sali odczytowej

Lacordaire i odrodzenie katolickie

O. Ignacy Mennessier przebywa już od dłuższego czasu w Polsce. W okresie przedwielkanocnym prowadził rekolekcje dla kolonii francuskiej w Warszawie. Kilka tygodni temu słyszeliśmy go w P. E. N.-Klubie, gdzie wygłosił niezwykle interesujący odczyt o książkach w twórczości Bernanosa i Mauriaca. O Mennessier dał się poznać jako świetny kaznodzieja, doskonały mówca. Jego znakomita francuszczyzna uwodzi swą prostotą, porywa siłą wyrazu i patosem. Nasz miły i czcigodny gość jest przedstawicielem najlepszych oratorskich tradycyj francuskich.

W ubiegły wtorek O. Mennessier wygłosił na zaproszenie „Associaton des Amitiés Catholiques franco - polonaises" i „Stowarzyszenia Pisarzy Katolickich" odczyt pt. „L a c o r d a i r e à l a c o n q u ê t e d e l'o p i n i o n p u b l i q u e" (Lacordaire podbija opinię publiczną).

Obchód ku czci Lacordaire'a został zorganizowany w sali Towarzystwa Naukowego Warszawskiego z okazji stulecia przywrócenia działalności zakonu dominikańskiego we Francji, co stało się właśnie dzięki trudom i staraniom Lacordaire'a.

Na wstępie przemówił ks. Seweryn Czetwertyński, prezes „Stowarzyszenia Przyjaźni Katolickich francusko - polskich".

Następnie zabrał głos O. Mennesier, sam należący do zakonu Św. Tomaszów i Lacordaire'ów do zakonu o świetnych tradycjach i o świetnej teraźniejszości, do Dominikanów. Oto w skróceniu jego wywody.

Wielka Rewolucja zburzyła instytucje chrześcijańskie. Cesarstwo Napoleona nie było wrogie religii katolickiej, ale pojmowało ją jako coś zależnego od polityki, coś podrzędnego. Restauracja zawiązała przymierze między tronem a ołtarzem: niestety, bezowocne, gorzej nawet: szkodliwe. Odrodzenie religijne, które powinno przyjść od wewnątrz, z głębi dusz, było narzucane z góry. Religia stała się nienawistna i bezsilna. Przyszła reakcja anty-katolicka rewolucji lipcowej w r. 1830. Rozpoczęły się prześladowania, ksiądz nie mógł się bezpiecznie pokazać na ulicy.

I oto w tym czasie, kiedy religia zdawałoby się była ostatecznie pognębiona, rozpoczyna swą działalność młodziutki ksiądz, Jan Henryk Lacordaire (ur. w r. 1801). Jego gorący duch, rwący się do apostolatu, znajduje pierwsze ujście w piśmie „Aveniz", założonym przez Lamenais'ego, którego zadaniem jest przeobrażenie, ożywienie społeczności chrześcijańskiej. Lacordaire wczas spostrzega przejaskrawienia obozu „Avenir" i zrywa z nim w r. 1834, przed oficjalnym potępieniem przez Stolicę Apostolską.

Dalsza działalność Lacordaire'a zmierza stale ku przywróceniu swobód Kościołowi katolickiemu we Francji. Żąda wolności przekonywania bliźnich, woła o „libre passage" (wolne przejście) dla nauki katolickiej. Jako kaznodzieja zyskuje sobie znaczne uznanie już w r. 1834, gdy jego kazań w kaplicy collége Stanislas słuchają m. in. Chateaubriand, Lamartine, Victor Hugo... Cykl kazań w paryskiej Notre - Dame w r. 1835 przynosi pełnię sukcesu: kościół jest zapełniony sluchaczami, którzy dają się porwać świetnej argumentacji, zapałowi i wymowie młodego księdza. Za Lacordaire'm idzie również młodzież. Znać, że coś się ruszyło w religijnym życiu francuskim.

Ale oto Lacordaire usuwa się w cień, wyjeżdża do Rzymu, przez kilkanaście lat poświęca się rozmyślaniom i studiom. W r. 1839 wstępuje do zakonu Dominikanów. I oto we Francji pojawia się znowu — po raz pierwszy od 50 lat — biały habit dominikański. Lacordaire podejmuje znowu kazania w Notre - Dame w r. 1841 aż po r. 1851. W r. 1848 jest deputowanym do Zgromadzenia Narodowego. W r. 1860 zostaje wybrany do Akademii Francuskiej. Głównie jednak poświęca się pracy w swoim zakonie — dzięki niemu przywróconym do życia we Francji przed stu laty — pracy nad odbudowaniem życia katolickiego.

Lacordaire zrozumiał swoją epokę i szczególne zagadnienia francuskie tej epoki. Jego akcja przyniosła stokrotny plon, bo wychodziła z głębi serca, rozpalonego miłością ku Chrystusowi. Lacordaire poświęcił się cały służbie dla Kościoła i Ojczyzny, zacieśnił przymierze między wielkim narodem i wielką wiarą (un grand peuple et une grane foi — jak sam mówił) — dlatego jego postać jest po dziś dzień aktualna. Szczególnie dziś, w epoce wielkiego odrodzenia katolickiego we Francji.

M. Pod.

DEKORACJA BOHATERSKICH STRAŻAKÓW



Uroczysty akt dekoracji rannych strażaków w szpitalu Dzieciątka Jezus przez Pana Premiera Składkowskiego

Stary Sandomierz
przywdziewa swą dawną szatę

Z radością należy podkreślić że na terenie granicyzącym z C. O. P. specjalną uwagą otoczone są zabytki przeszłości.

Specjalnie dotyczy to jednego z najstarszych i najpiękniejszych miast Polski — Sandomierza, gdzie prowadzone są badania i powzięte starania o restauracje niektórych zabytków miasta.

Według oświadczenia doc. dr. inż. Zachwatowicza zamek w Sandomierzu, który za czasów zaborczych został przeznaczony na więzienie, będzie pozbawiony tego charakteru. Istnieje projekt pobudowania specjalnego więzienia dla przeniesienia więźniów z zamku sandomierskiego. Zamek zostanie restaurowany i przeznaczony dla celów muzealnych.

Przeprowadzane od dwu miesięcy badania architektoniczne starego Sandomierza wykazały, że w pewnej części został zachowany zarys dawnych murów obronnych i istnieje możliwość odkrycia ich. Mury te ciągną się po stronie połudn. - zachodniej wzdłuż ul. Żydowskiej.

Drugie wydanie książki
„Ziemia gromadzi prochy"

Książka Józefa Kisielewskiego o dziejach Słowiańszczyzny oraz ziem współczesnych Niemiec pt. „Ziemia gromadzi prochy", została wyczerpana w przeciągu kilku tygodni. Ukazała się w chwili niezwykłej, gdy myśl, której drogę miała torować, stała się nagle własnością całego narodu.

Wydawca, Księgarnia Św. Wojciecha, pracuje obecnie nad nowym wydaniem tej książki. Czynione są starania, aby bez zmian objętości i wyposażenia graficznego książka była w drugim wydaniu znacznie tańsza, a przez to przystępniejsza dla szerokich kół czytelniczych. Cena książki zależy jednak od wysokości nakładu. Dlatego i w interesie ogólnym i własnym proszeni są wszyscy, którzy zamierzają książkę tę nabyć, aby już obecnie zgłosili chęć jej posiadania.

Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe kierować należy albo przez swego stałego wydawcę, albo wprost do wydawcy.

Wymiana wydawnictw naukowych
bibliotek polskich i obcych

Biblioteka Narodowa J. P. ożywiła ostatnio działalność w zakresie wymiany wydawnictw naukowych polskich z bibliotekami zagranicznymi. Tygodnie ostatnie przyniosły dwa szczególnie interesujące osiągnięcia w tej dziedzinie.

Przede wszystkim więc zwróciła się do Biblioteki Narodowej J. P. dyrekcja Biblioteki Uniwersytetu im. Witolda Wielkiego w Kownie, nawiązując stosunki wymienne, których początkiem stała się przesyłka, obejmująca kilkadziesiąt tomów wydawnictw naukowych litewskich z zakresu folkloru, filozofii, prawa i t. p. Dobór wydawnictw jest dziełem mienne, których początkiem dzielem Biblioteki Kowieńskiej.

Biblioteka Narodowa J. P. odpowiedziała na apel litewski, przesyłając wydawnictwa własne z zakresu bibliografii i bibliotekarstwa oraz cenniejsze dzieła literackie polskie np. pisma Norwida, Orzeszkowej, Orkana i t. p.

Pogłębiono nadto kontakt z biblioteką uniwersytecką w Tartu (dawnym Dorpacie), odnawiając dawne stosunki z lat, gdy na uniwers. dorpackim studiowało liczne grono Polaków. Biblioteka z Tartu przesłała do Warszawy „Acta et Commentationes" Uniwersytetu oraz szereg prac bibliograficznych i dysertacyj doktorskich z różnych dziedzin wiedzy.



OLE STEFANI

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

59)

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bełnckiego

Janet Gregory jest do głębi wstrząśnięta napaścią tajemniczego murzyna na drodze z Dieppe.

Udając się na spoczynek bierze za radą swej macochy Violet mocny środek nasenny.

Spała twardo, bez snów. Jak długo? Tego nie wiedziała, ale z pewnością parę godzin. Nagle doznała wrażenia, że z czymś się mocuje, potem jeszcze zamglona świadomość podszepnęła jej, że walczy ze snem, trzymającym ją w żelaznych kleszczach; jeszcze później uzmysłowiła sobie, że pies szczeka gwałtownie i że to musiało trwać już od dłuższego czasu. Ocknęła się, z trudnością otworzyła oczy: do pokoju wlewał się blady świt, w kącie wściekał się Tarka. Szerść na nim była zjeżona, ślepia nabiegły krwią. Szarpał za linkę, którą był uwiązany do komody, ujadał zapamiętale i rwał się w kierunku drzwi.

— Co się stało? — mruknęła sennie. — Zwariowałeś, Tarka?... Leżeć, zbudzisz cały dom!... Cicho!

Pies przestał szczekać, zaczął skomleć i gwałtownie merdać ogonem rwąc się ciągle do drzwi.

— No, cóżeś tam zwietrzył, głuptasie?

Zwlokła się z łóżka, odwiązała psa i razem z nim zbliżyła się do drzwi, wiodących na taras. Nikogo tam nie było. Na dalekim horyzoncie blada poświata budzącego się poranka rozlewała się powoli po niebie i po murach spędzając z nich nocne cienie.

— I co, niemądre, histeryczne psisko? Potrzebny był ten hałas?... A tak smacznie spałam! No, marsz na miejsce!

Chciała go znów uwiązać, lecz pies skulił się, zaczął tańczyć wokół niej i tak błagalnie zaglądać w oczy, że odrzuciła linkę i nawet udała, że nie widzi, gdy Tarka wśliznął się ostrożnie na kołdrę i ze szczęśliwym westchnieniem przytulił się do jej nóg.

— Nie mam za grosz charakteru! — skarciła siebie na głos.

Przeciągnęła się z rozkoszą, czując, że zaraz znów zaśnie, jednak coś ją tknęło, zmuszając do zapalenia światła i do spojrzenia na zegarek. Już miała zgasić lampę, gdy jej zmęczony wzrok padł na torebkę, leżącą obok na nocnym stoliku.

Sama nie wiedziała, dlaczego przypatrywała się uważnie torebce, walcząc ze snem i ciągle trzymając palec na guziku wyłącznika. Wreszcie uprzytomniła sobie, iż w pozycji torebki zaszła zmiana i dlatego ją obleciał taki strach, że senność znikła bez śladu.

Patrzyła na torebkę, nie mogąc od niej oderwać oczu. Teraz pamiętała dokładnie, że przed udaniem się do łóżka położyła ją tak, iż srebrne litery monogramu były doskonale widoczne, natomiast obecnie nie mogła ich dostrzec — innymi słowy ktoś musiał ruszać torebkę i odwrócić ją niechcący.

Usiadła na posłaniu, wyciągnęła drżące dłonie i zaczęła sprawdzać gorączkowo zawartość: drobne przybory toaletowe, notatnik, kilka listów, a wśród nich ostatni z kluczem od sejfu — wszystko było na miejscu, nie brakowało ani jednego drobiazgu.

Uspokoiła się stopniowo: krew zaczęła krążyć normalnie, przeszło podniecenie, znów zjawiła się senność. Nalała sobie szklankę wody i przy tym pomyślała: — Przecież mogło być tak, że już piłam wodę, a byłam taka zaspana, że tego nawet nie pamiętam... to jest bardzo możliwe, bo proszek — jak wszystkie środki nasenne, na całym świecie — wywołał pragnienie. Z pewnością piłam wodę w nocy, a sięgając po szklankę, sama poruszyłam torebkę.

Wreszcie rozgniewała się na siebie.

— Ciągle się denerwuję byle głupstwem! — rzekła na głos.

Tarka westchnął. Przeszkadzało mu, że jego pani kręci się na łóżku.

— O, przepraszam najmocniej... — mruknęła gasząc światło.

Wkrótce oboje spali spokojnie.

(D. c. n.).

Jak dziś wygląda
Czechosłowacja

Kto chce się dowiedzieć, jak dziś wygląda w Czechosłowacji i co Niemcy robią w tym zagrabionym kraju — winien przeczytać reportaż „Wzdłuż i wszerz Czechosłowacji, zamieszczony w czerwcowym zeszycie „Tęczy". W tym także zeszycie znajduje się wiele innego aktualnego materiału politycznego i kulturalnego (O Gdańsk bić się będziemy, Żydowskie afery rowerowe i śledziowe w Polsce, Hitleryzm a masoneria, Polak odkrywcą saletry chilijskiej, Dymią kominy polskich fabryk chemicznych, Piaśnica wbrew naturze—granicą i t. d.).

Nowela, wiersze, felietony, oryginalny humor i aktualna satyra rysunkowa, bogaty dział rozrywkowy, rozstrzygnięcie konkursu politycznego i nowy konkurs z nagrodami p. t. Autorzy najgłośniejszych dziś książek,— to wszystko składa się na treść świeżego, obficie ilustrowanego zeszytu „Tęczy", który można nabyć w księgarniach kioskach i w administracji pisma w Poznaniu (Al. Marcinkowskiego 22).

A B C SPORTOWE

Nowy rekord Polski
Ustanawia Kusociński

W Helsinkach na stadionie olimpijskim wobec 10 tysięcy widzów **odbył się w czwartek** sensacyjny **pojedynek na 5000 m.** pomiędzy Januszem Kusocinskim i elitą biegaczy fińskich.

Początkowo prowadził Kusociński, **dopiero na 1000 m.** przed metą **Pekuri finiszował** wysuwając się na **pierwsze** miejsce i zostawiając za sobą wszystkich zawodników, aż o 100 m. Kusociński usiłuje dojść **przeciwnika** i odległość **pomiędzy** nim **a** Pekurim wciąż maleje. Na 500 m. przed metą Tuominem atakuje Polaka i stara się go minąć, ale Kusocinski atak odpiera. Na ostatnich stu metrach tempo biegu staje się fantastyczne. Pekuri nie daje sobie jednak wydrzeć zwycięstwa i kończy pierwszy bieg w czasie 14:25:.6 sekund.

Jest to rekord życiowy Pekuriego i najlepszy wynik osiągnięty na świecie w obecnym sezonie.

Gorąco oklaskiwany Kusociński kończy bieg jako drugi w wspaniałym czasie 14:29.8 sekund, ustanawiając nowy rekord Polski.

Trzeci z kolei Tuominen osiągnął czas 14:39,2 przed Jaervinenem.

Należy zaznaczyć, że stadion był dekorowany polskimi flagami narodowymi.

Mistrzostwa tenisowe Francji
Porażka Baworowskiego

W czwartek rozpoczęły się w **Paryżu 15-te** Międzynarodowe Zawody Tenisowe o mistrzostwo Francji.

Mistrzostwa zgromadziły w grze **pojedynczej** Panów **64** zawodników w **tym 26** zagranicznych. Tenisiści **Włoscy** i Niemcy wycofali się w ostatniej chwili.

W singlu Panów rozstawiono Amerykanina Riggsa, Francuza Petra, Jugosłowianina Punceca i Węgra Szigeti. W grze pojedyńczej Pań rozstawiono Jadwigę Jędrzejowską, Francuzkę Mathieu, Amerykankę Fabyan i Amerykankę Hardwick.

W grze podwójnep Pań rozstawiono dwie pary na 15 startujących: Jędrzejowska — Mathieu i Fabyan — Wheeler.

Mistrzostwa zaczęły się dla Polaków pechowo. Baworowski natknął się na tenisistę Mc Neilla i przegrał 6:2, 1:6, 5:7, 1:6.

Ignacy Tłoczyński wylosował na pierwszego przeciwnika Francuza Robinsona i wygrał bez trudu 6:2, 6:3, 6:4.

Drugi dzień
VII mistrzostw akademickich

W drugim dniu mistrzostw akademickich, przyniosły następujące wyniki:

Skok o tyczce: 1) Klub AWF 3.45, 2) Bujalski AWF — 3.25. 3) Zaręba AWF — 11.

Bieg na 100 mtr.: 1) Ładnowski AWF — 11, 2) Trojanowski II AWF — 11.2, 3) Sulikowski SGH — 11.5.

Bieg 400 mtr.: 1) Metelski UJP — 53, 2) Krawczyk AWF — 54.2, 3) Holfeier SGH — 54.3.

Bieg 110 przez płotki: 1) Sulikowski, 2) Ounap, 3) Kurelicz.

Czasów w biegach przez płotki nie podajemy, gdyż płotki miały wadliwe wymiary.

Rzut kulą Pań: 1) Lejdzikowa AWF 11.61, 2) Rapińska AWF — 9.87, 3) Pajkowka AWF — 9.15.

Rzut dyskiem Pań: 1) Lejdzikowa 35.38, 2) Rapińska — 30.98, 3) Pajkowska — 27.

Bieg 800 mtr. Pań: 1) Hikelówna AWF — 3.06.2. 2) Gordówna AWF — 3.12.18.

Skok wzwyż Pań: 1) Wojciechowska AWF — 134, 2) Kałużyna AWF — 129, 3) Spleiss AWF — 129

Trzydziestolecie Ł.K.S'u
Jubileuszowe zawody lekkoatletyczne
przynoszą dobre wyniki

W tygodniu imprez jubileuszowych 30-lecia ŁKS odbyły **się** w czwartek w Łodzi wielkie zawody lekkoatletyczne.

Program zawodów obejmował szereg ciekawych konkurencji, którego bieg na 5 km był najciekawszym punktem. Walka rozegrała się jedynie między Soldanem a Nojim.

Najlepszy wynik dnia nieoczekiwanie uzyskano w kuli, Gierutto uzyskał wynik najlepszy w bież. roku, mocno zbliżony do rekordu polskiego, mianowicie 16,02 metry.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Konkurencje męskie: **100 m.** Barciński 11,3; 2) Gąsowski (WKS. Sęp Toruń) 11,6; 3) Chłopicki (U. T.) 12,1.

Kula — 1) Gierutto (Warszawianka) 16,02; 2) Gburczyk (Warsz.) 11.92; 3) Owczarek (Sokół) 11.51.

400 m. — 1) Gąsowski 49,6; 2) Mozelewski (Warszawianka) 52; 3) Eksztajn (U. T.)

Oszczep — 1) Gburczyk 60,72 m.; 2) Gierutto 60,45 m.; 3) Bobiński 52,60 m.

Tyczka — 1) Anikiejew (Wima) 3,61 m.; (wyrównany rekord okręgu łódzkiego); 2) Maciaszczyk K. (Polonia) 3,40; 3) Doroba (Wima) 3,40. Warto zaznaczyć, że Doroba jest juniorem i tym wynikiem pobił rekord polski w konkurencji juniorów.

1500 m. — 1) Staniszewski 4:03,6; 2) Kurpesa 4:06; 3) Galewski (Zjednoczone) 4:15,03.

Skok w zwyż — 1) Gierutto 175 cm.; 2) Maciaszczyk (Sokół Łódź) 165 cm.; 3) Gąsowski 150 cm.

Dysk — 1) Lewandowski (Polonia) 41,98 m.; 2) Lange (Wima) 40,05; 3) Owczarek (Sokół Łódź) 34,54.

5 km. — 1) Noji 15:10,8; 2) Soldan 15:17.8; 3) Myszkowski 16:41,6.

Skok w dal — 1) Anikiejew 6,22 m; 2) Kubicki (Boruta) 6,21.

Konkurencja pań:

60 m. — 1) Mieczysławska (Sokół Pabianice) 8,3; 2) Kreterówna (ŁKS) 8,4; 3) Słomczewska (IKP) 8.8.

Oszczep — 1) Kwaśniewska - Trytkowa (ŁKS) 37,72 m.; 2) Noskiewiczowa (ŁKS) 29,30; 3) Gasparska (ŁKS) 29,50.

Sztafeta 4 x 100 — 1) IKP 56,2; 2) ŁKS 56,4.

Skok w dal — 1) Słomczewska (IKP) 512 m.; 2) Mieczysławska 5.08; 3) Kreterówna (ŁKS) 4.58.

Tabela ligowa

Stan tabeli zawodów o mistrzostwo Ligi przedstawia się po meczu czwartkowym (Wisła - Ruch) następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	9	12:4	38:10
2) Wisła	8	10:6	17:13
3) Pogoń	7	10:5	16:3
4) Warta	7	8:6	19:10
5) Cracovia	7	8:6	10:16
6) Aks	7	7:7	17:12
7) Garbarnia	8	7:9	14:20
8) Warszawianka	6	4:8	11:17
9) Union Touring	7	3:11	9:31
10) Polonia	6	2 10	8:16.

Ojciec Św. wyraził radość
spowodu zwycięstwa Hiszpanii narodowej
Misja hiszpańska na uroczystej aud encji w Watykanie

MIASTO WATYKAŃSKIE, 8.6. Ojciec Święty Pius XII przyjął dziś rano hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych Serrano Sunnera, przewodniczącego misji wojskowej hiszpańskiej, która z okazji powrotu ochotników włoskich przybyła wraz z nimi do Rzymu.

Audiencja udzielona przez Ojca Świętego ministrowi hiszpańskiemu trwała około trzech kwadransów. **Następnie w czasie łącznej audiencji dla członków misji wojskowej Papież wygłosił przemówienie, dając wyraz swej radości z powodu zwycięstwa odniesionego przez Hiszpanię narodową i katolicką i wyrażając swe życzenia odbudowy moralnej, duchowej i materialnej zniszczonego wojną domową kraju.**

W godzinach porannych członkowie hiszpańskiej misji wojskowej obecni byli wraz z legionistami włoskimi na uroczystym nabożeństwie, odprawionym w Bazylice Świętego Piotra.

Modły dzieci
na intencję pokoju

We środę, dn. 7 b. m. o godz. 7 wiecz. w archikatedrze św. Jana odbyło się nabożeństwo Eucharystyczne dla dzieci szkolnych stolicy, zorganizowane w myśl intencji Ojca Św. w celu uproszenia pokoju. Dzieci przybyły licznie pod kierunkiem swych księży prefektów. Nabożeństwo celebrował ks. kanonik M. Węgłowicz, wizytator gener. naucz. relig. w szkołach archidiecezji. Kazanie wygłosił o. Wł. Siwek T. J. Na nabożeństwie był obecny J. E. ks. Nuncjusz Apostolski Arcybiskup Cortesi, który też udzielił dzieciom błogosławieństwa Eucharystycznego.

Zagadkowe
zabójstwo policjanta

BRZEŻANY, 8.6. W Złotówce pow. Brzeżany patrol policyjny **napotkał podejrzanego osobnika, który na widok policjantów zaczął uciekać. W chwili, gdy policjant Korkosz usiłował go zatrzymać, ten oddał szereg strzałów, kładąc policjanta trupem** na miejscu. Morderca, **korzystając z zamieszania zbiegł.**

Jedyne spotkanie ligowe
Ruch bije Wisłę 1:0

Mecz Ligowy Wisła - Ruch, pojedynek leaderów Ligi zakończył się zwycięstwem Ślązaków 1:0 .0:0).

Zawody na ogół rozczarowały widzów. Mecz był wprawdzie ciekawy i pełen emocji, ale nie stał na wysokim poziomie. i forma obu drużyn niezadowoliła, w dużej mierze wpłynął na to silny upał w pierwszej połowie zawodów.

Szczęśliwe zwycięstwo Ruch zawdzięczać może wspaniałej grze swego bramkarza Broma, który w nieprawdopodobnych sytuacjach skutecznie interweniował i nadzwyczaj ofiarnie wkraczał w niebezpiecznych momentach.

Gra była na ogół równorzędna, przy czym jednak Wisła miała więcej groźnych sytuacji podbramkowych i napastnicy jej oddali więcej strzałów.

Zawody szerm ercze pań
A. Z. S. — Polonia 5:4

Rozegrane zostały w Warszawie towarzyskie szermiercze zawody pań we florecie o puchar gen. Sosnkowskiego. Organizatorem zawodów była Polonia.

Zawody rozegrane były w konkurencji drużynowej. Wyniki notujemy:

Polonia — Warszawianka 5:4.
AZS — Warszawianka 5:4.
AZS — Polonia 5:4.

Ten ostatni wynik jest dużą niespodzianką, a zwycięstwo florecistek AZS nad Polonistkami nieomal sensacją. W spotkaniu tym punkty dla AZS zdobyły Nawrocka i Laskowska po 2 oraz dr. Serini 1. Dla Polonii — Markowska i Szrejderowa po 2.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 283.40; Bruksela 90.65; Helsinki 19.97; Kopenhaga 111.30; Londyn 24.92; Nowy Jork 5.32; Nowy Jork (kabel) 5.32 i jedna ósma; Oslo 125.25; Paryż 14.11; Sztokholm 128.25; Zurych 119.95.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 78,25; II em. 79.25 — 79.50; 3 pr. prem. inwest. seriowa I em. 82.00 — 82.50. II em. 84.00; dolarówka 39.50; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 61.50, (drobne) 61.00; 4 i pół proc. wewn. państw. 60.50; 5 proc. konwersyjna 65.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 59.00 — 58.50 — 58.75; 4 i pół proc. Warszawy 68.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 68.00 — 67.75, (1.000 zł.) 68.75, (1936 r.) 64.75 — 66.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 60.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 68.50.

Akcje: Bank Handlowy 44.00; Bank Polski 106.00; (imienne 105.00); Warszawskie Tow. Fabryk Cukru 35.25; Lilpop 84.50; Modrzejów 19.25 — 19.50; Ostrowiec 80.00; Zieleniewski 62.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 23.50 — 24.00; żyto 15.50 — 15.75; jęczmień 18.25— 18.50; owies I 17.25 — 17.75; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 56.00 — 57.00; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 28.00 — 30.00. koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 37.00 — 40.00; gat. II 32.00 — 33.50; żytnia gat. I 25.50 — 26.00; żytnia razowa20.75 — 21.25; otręby pszenne grubsze 13.25 — 13.75, średnie 12.25 — 12.75; miałkie 12.25 — 12.75, makuchy lniane 25.50 — 26.00; makuchy rzepakowe 13.50 — 14.00; słoma pras. żytnia 4.00 — 4.50; siano prasowane 9.00 — 9.50.

RADIO

SOBOTA, 10. 6.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.60 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 „W zaścianku tatarskim" — reportaż dźwiękowy w oprac. T. Łopalewskiego. 11.00 „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi T. Mayzner. 11,25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 15.40 Stulecie huty „Zgoda" — transmisja z Świętochłowic. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Trio P. R. 16.45 Kwiaty wabią — pogadanka wygł. prof. dr. W. Szafer. 17.00 Muzyka taneczna (płyty) 18.00 Transmisja z Lublina. Festival pieśni polskiej. 18.30 Utwory skrzypcowe w wyk. Woconiaka. 18.55 „Charaktery" powieść mówioną H. Boguszewskiej i J. Kornackiego. 19.15 Transmisja z sali Teatru Wielkiego fragm. uroczystości z okazji Tygodnia Ziem Wschodnich. 19.30 Audycja dla Polaków za granicą 20.00 „Melodie ziemi polskiej". „Wileńszczyzna w pieśni i tańcu". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.10 „Wróg muzyki" — operetka w 1-m akcie R. Genee. 22.05 Muzyka taneczna. 23.00 Dziennik. 23.15 Muzyka taneczna z Londynu.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.45 „Kwiaty wabią" — prof. dr. Szafer.
18.00 Festival pieśni polskiej w Lublinie.
18.30 Recital skrzypcowy Władysława Wochniaka.
18.55 „Charaktery" — powieść mówiona.
19.15 Tydzień Ziem Wschodnich.
20.00 „Wileńszczyzna w pieśni i tańcu".
21.10 „Wróg muzyki" — operetka.

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Parę informacji. Sport. 14.15 Koncert kameralny: Szafrański — skrzypce, Lifan — wiolonczela Lefeld — fortep. 14.50 Koncert solistów. Wykonawcy: Z. Zeyland-Kapuścińska (sopran), Tołkacz (fortepian). 15.30 Muzyka obiadowa (płyty) 16.30 Marsze i tańce — koncert popularny (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Poematy Skriabina w wyk. Filadelfijskiej Ork. Symf. pod dyr. Stokowskiego (płyty). 17.50 Muzyka (płyty). 21.00 Fryderyk Chopin (płyty). 21.25 „Pory roku" — oratorium Haydna 23.45 Muzyka (płyty)

STACJE KROTKOFALOWE

19.50 Dziennik. 20.20 Kronika dźwiękową. 20.20 „Humor w słowie i piosence". wyk. Godlewska — śpiew. Bogucki — śpiew 20.50 Głosy prasy.

KR. FAL. A.

0.05 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego. 0.45 Dziennik 1.00 Koncert chopinowski w wyk. St. Staniewicza. 1.30 K. Iłłakowiczówna: „Marysia w Belwederze" — recytacja. 1.40 „Nasze święto sportowe" — audycja dla młodzieży. 2.15 „Humor w słowie i piosence" — wykonawcy: Godlewska — śpiew Bogucki — śpiew

NIEDZIELA 11. 6.

7.00 Sygnał i „Już od rana rozśpiewana". 7.05 Audycja dla wsi. 8.00 Dziennik. 8.15 Muzyka (płyty). 8.30 Transm. nabożeństwa z Klasztoru O. O. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. 9.30 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Związku Muzyków Chrześcijan. 10.15 Transm. z poświęcenia drewnianego kościółka z XIV w. pod wezwaniem św. Michała w Syryni na Śląsku. 10.35 Muzyka (płyty). 11.35 Muzyka dzwonów z Katedry w Malines.

11.57 Hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Wyjątki z Pism J. Piłsudskiego. 13.05 Przegląd czasopism. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 „Czytamy Mickiewicza". 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Koncert solistów. Wyk.: H. Ottawowa — fortepian, L. Skalska — sopran. 17.15 „Przez kraj Wajów i Gola" — felieton. 17.30 Transmisja z „Polany Lea" w Lasku Wolskim. 19.00 „Klub Pickwicka" Dickensa w radiofonizacji i reżyserii Bohdziewicza. 19.30 Dzień pieśni młodzieży szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Krakowskiego. 20.10 Przegląd polityczny. Dziennik. Sport. 21.15 Muzyka taneczna. 21.40 „Orkiestra podwórzowa" — wesoła audycja J. Meissnera

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

8.30 Nabożeństwo na Jasnej Górze.
10.15. Transmisja z poświęcenia drawnianego kościółka z XIV w.
11.35 Muzyka dzwonów z Katedry w Malines.
14.40 „Czytamy Mickiewicza".
17.30 Podwieczorek przy mikrofonie w Lasku Wolskim pod Krakowem.
19.00 „Klub Pickwicka" — Karola Dickensa.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Parę informacji. Sport. 14.15 Utwory Gabriela Faure (płyty). 15.25 Koncert solistów — I. Gywińska — sopran, R. Haber — wiolonczela, (akomp. prof. L. Urstein). 16.00 Muzyka lekka (płyty). 21.00 Giacomo Puccini: „Madame Butterfly" — opera w 3-ch aktach. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

Fala E

19.50 Dziennik. 20.10 „Uczmy się polskiej piosenki" — audycja. 20.30 „Nasze święto sportowe" — audycja dla młodzieży.

Kr. fala A

0.05 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Sadowskiego. 0.45 Dziennik. 1.00 Pieśni Wilhelma Troszla. Wykonawcy: J. Szczygłówna i T. Dąbrowski. 1.30 Walce Karasińskiego wykona zespół Rynasa. 2.05 „W Łowiczu" — audycja dla młodzieży. 2,25 Tańce Karasinskiego wykona zespół Rachonia.

Unarodowienie prawa i zawodów prawniczych
głównym zadaniem młodego pokolenia prawniczego
Otwarcie ogólnopolskiego zjazdu młodych prawników

O g. 9.30 odbyła się uroczyst Msza Św. w kościele św. Anny, odprawiona przez Jego Eks. ks. biskupa A. Szlagowskiego, który po ukończonym nabożeństwie od ołtarza życzył Zjazdowi owocnych obrad i udzielił błogosławieństwa.

Po nabożeństwie nastąpiło złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz w Belwederze.

O godz. 15-tej w sali Sądu Najwyższego (Pałac Rzeczypospolitej) nastąpiło oficjalne otwarcie Zjazdu w obecności Pana Ministra Witolda Grabowskiego, wiceministra Chełmońskiego, Pierwszego Prokuratora Sądu Najwyższego Michalisa, Prokuratora S. N. i szefa Nadzoru Prokuratorskiego Mieczysława Siewierskiego, Prezesa N. T. A. Hełczyńskiego, Prezesa S. A. Rudnickiego, Prezesa Naczelnej Rady Adw. Z. Domańskiego, Prezesa Rady Notarialnej Zygm. Huebnera i inn.

Zjazd otworzył I prezes Rady Naczelnej T. Doberski, witając gości i uczestników Zjazdu. W dalszym ciągu głos zabierali Prezes Naczelnej Rady Adw. L. Domański, który podkreślił szczególne znaczenie faktu, iż Związek Zrzeszeń Młodych Prawników ma charakter ogólny, łącząc wszystkie zawody prawnicze i wyraża nadzieję, że z czasem dojdzie również do Ogólno - Polskiego Zw. Prawników wszystkich zawodów w starszym społeczeństwie, **dalej zwrócił uwagę na potrzebę otoczenia większą i troskliwszą opieką niż dotychczas Młodego Pokolenia Prawniczego, które ma dziś do spełnienia wielkie posłannictwo.**

Prezes Warszawskiej Rady Notarialnej Huebner podkreślił konieczność dążenia, **by stanowiska notarialne były powierzane osobom, które są należycie przygotowane do tego zawodu.**

W bardzo pięknym przemówieniu **Dziekan Stołecznej Rady Adwokackiej Leon Nowodworski podkreślił wielką żywotność młodzieży prawniczej, która w odpowiedzialnych chwilach dziejowych nie ustała w walce o polskość zawodów prawniczych. Na tym odcinku ciąży na młodych prawnikach wielkie zadanie.** Społeczeństwo wszystekich warstw i we wszystkich dzielnicach musi mieć zapewnioną rzetelną, polską pomoc prawniczą.

Z kolei głos zabrał **Prezes Ogólno Polskiego Zw. Adw. Polsk. mec. Bielawski, który wskazał na konieczność nawiązania do tradycji Polskiego Prawnictwa, które chlubnie zapisało się w naszych dziejach.**

Prezes Zj. Notariuszy R. P. Walery Roman, nawiązując do przemówienia przedmówcy w gorących słowach życzył Zj. owocnych obrad, a organizacji pomyślnego rozwoju.

Poza tym zabierali głos inni mówcy.

Po przemówieniach zostały odczytane depesze, skierowane do Pana prezydenta R. P. i Marszałka Rydza Śmiglego.

Wśród depesz gratulacyjnych znalazła się depesza wszystkich prezesów S. Apelacyjnych i Okręgowych, Dziekanów Rad Notarialnych i Adwokackich oraz zawodowych stowarzyszeń prawniczych. Osobno wymienić należy pismo, nadesłane przez prawników jugosłowiańskich, które w bardzo gorących i życzliwych słowach życzyło owocnych obrad Zjazdu, nawiązując do trudnej sytuacji politycznej, w jakiej znalazły się narody słowiańskie. List prawników jugosłowiańskich napisany był w języku polskim.

Fala upałów
w Niemczech

BERLIN, 8. 6. W Berlinie panują nienotowane o tej porze już od lat upały. Termometr wskazuje 32 st. w cieniu. Temperatura wody w kąpieliskach jezior podniosła się do 22 — 25 st. Zanotowano szereg wypadków porażenia słonecznego.

Zginęła bez wieści
11-letnia dziewczynka

Dn. 31 maja 12-letnia Danusia Jastrzębska (Brzeska 11) wyszła z domu do szkoły. Ponieważ nie przygotowała wypracowania szkolnego wychowawca odesłał ją do domu i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął.

Ubrana była w płaszczyk beżowy, fartuszek czarny, jedwabny z rękawami, sukienka granatowa tiuszowa w deseń, pantofle granatowe, włosy blond krótkie, oczy piwne.

Zrozpaczeni rodzice uprzejmie proszą o zwrócenie uwagi na taką dziewczynkę i zawiadomienie rodziców.

Danusiu wróć!

Nowe zabójstwo Anglika w Szanghaju
Czy znów Japończycy?

LONDYN, 8. 6. Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że wczoraj wieczorem zmarł w tajemniczych okolicznościach obywatel brytyjski Mac Lister, zatrudniony w tej samej firmie co zmarły przedwczoraj na skutek ran zadanych mu w więzieniu przez żołnierzy japońskich, Tinkler.

Według wiadomości posiadanych przez Agencję Reutera Mac Lister znaleziony został wczoraj późnym wieczorem na molo strefy wolnocłowej w porcie Szanghaju. Rannego w stanie bardzo ciężkim, tak, że zmarł w drodze do szpitala.

6 zabitych, 100 rannych
wskutek katastrofy lotniczej

BERLIN, 8. 6. Nadchodzą tu dalsze szczegóły katastrofy samolotowej jaka wydarzyła się wczoraj wieczorem w Gelnhausen koło Frankfurtu n. M. Wypadek płonącego samolotu na jeden z domów w Gelnhausen wywołał pożar, który następnie rozszerzył się na kilkanaście zabudowań znajdujących się w pobliżu miejsca katastrofy.

Samolot, który przebił dach domu, zabił trzech mieszkańców domu, ponadto zaś wskutek pożaru 6 osób odniosło ciężkie rany. Liczba zaś lżej rannych przekracza 100. Trzej lotnicy, stanowiący załogę samolotu ponieśli śmierć na miejscu.

Uroczyście święciła stolica
Święto Bożego Ciała
Procesja z udziałem wielotysięcznych tłumów

Wczorajsze święto Bożego Ciała było, jak co roku uroczyście święcone przez stolicę.

Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana, po którym miała wyruszyć procesja, zostało wyznaczone na godz. 10-tą. Już na długo przedtem nawę katedralną poczęło wypełniać duchowieństwo, bractwa religijne, zakonnicy i zakonnice, organizacje katolickie z chorągwiami i tłumy wiernych.

W prezbiterium zasiedli przedstawiciele rządu z p. ministrem Świętosławskim na czele, przedstawiciele senatu i sejmu, wojska oraz władz państwowych i miejskich. Przed katedrą ustawiła się kompania honorowa wojska.

Plas Zamkowy oraz Krakowskie Przedmieście wypełniły liczne rzesze wiernych, przybyłe procesjami z poszczególnych dzielnic z chorągwiami kościelnymi.

Uroczyste nabożeństwo odprawił J. E. nuncjusz apostolski mgr. Corseti w asyście duchowieństwa.

Po nabożeństwie J. E. nuncjusz apostolski Corseti poprowadził procesję. Dostojnego celebranta z Najświętszym Sakramentem, postępującego pod baldachimem prowadzili p. minister W. R. i O. P. Świętosławski oraz prezes N. I. K. gen. Krzemieński, następnie postępowali podsekretarze stanu, przedstawiciele senatu i sejmu, wojska, władz państwowych i samorządowych, rektorzy wyższych uczelni itd.

Przy baldachimie oficerowie pełnili wartę honorową. Dostojnego celebranta poprzedzało duchowieństwo z ks. arcybiskupem Gallem i biskupem W. P. Gawliną, kompania honorowa wojska, zakonnicy, zakonnice i organizacje katolickie.

Szpalery na trasie tworzyło wojsko.

Uroczysta procesja przeszła pogrążonych w modlitwie tłumów przy biciu dzwonów kościelnych oraz przy pieśniach religijnych przez Plac Zamkowy i Krakowskie Przedmieście do czterech ołtarzy, gdzie odczytano ewangelię w kaplicy przy Warsz. Tow. Dobroczynności w kościele OO. Karmelitów oraz przed ołtarzem przy figurze Matki Boskiej Zwycięskiej.

Popołudniu z szeregu kościołów wyruszyły osobne procesje, które przeciągnęły ulicami stolicy. Wzięły w nich udział wielotysięczne tłumy wiernych.

Boże Ciało w Spale

W Spale, w rezydencji Pana Prezydenta R. P. w uroczystość Bożego Ciała po Mszy św. w miejscowej kaplicy odbyła się procesja Eucharystyczna, w której uczestniczył Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w otoczeniu Domu Cywilnego i Wojskowego. Procesję celebrował ks. dziekan Humpola, kapelan osob. Pana Prezydenta R. P.

W Chorzowie

CHORZÓW, 8. 6. W dzisiejszej uroczystej procesji Bożego Ciała w Piekarach Śląskich, wziął udział p. wicepremier, minister skarbu Kwiatkowski. Całe miasteczko udekorowano emblematami o barwach narodowych i kościelnych. Uroczystości zgromadziły kilkadziesiąt tysięcy ludzi, wśród których byli również Polacy ze Śląska Opolskiego.

Król Jerzy VI w Waszyngtonie
Prez. Roosevelt powitał królewskiego gościa na dworcu
Entuzjastyczne owacje 600-tysięcznych tłumów

WASZYNGTON, 8. 6. Wśród radosnych manifestacji 600-tysięcznych tłumów, przy huku salw armatnich prezydent Roosevelt witał we czwartek króla Jerzego VI i królową Elżbietę w stolicy Stanów Zjednoczonych, w **150 lat po odłączeniu się 13** stanów amerykańskich od Imperium Brytyjskiego.

Prezydent Roosevelt przybył na stacje na czele oficjalnej delegacji, złożonej z najwyższych osobistości urzędowych.

Na peronie straż honorową pełnił batalion piechoty marynarki. Król i królowa przybyli do Waszyngtonu w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Cordell Hulla, który wyjechał na spotkanie pary królewskiej do wodospadów Niagary. Król ubrany był w mundur admirała floty, prezydent Roosevelt w czarny żakiet, zaś królowa Elżbieta i małżonka prezydenta w piękne toalety z niebieskiej wełny.

Po opuszczeniu „błęgitnego pociągu" prezydent Roosevelt podszedł do króla i powitał go słowami: „hom do you do — cieszę się, że pana widzę", na co król odpowiedział: „i ja się cieszę", poczem przedstawił prezydentowi i jego małżonce królową Elżbietę.

Następnie król z królową i prezydent z małżonką idąc w jednym szeregu przyszli na plac przed dworcem, na którym ustawione były oddziały wojskowe: batalion piechoty i 2 szwadrony jazdy, które sprezentowały broń, podczas gdy orkiestra piechoty marynarki w czerwonych galowych mundurach odegrała hymny narodowe Anglii i Stanów Zjednoczonych. Po odegraniu hymnów bateria artylerii polowej dała salwę 21 strzałów.

Prezydent Roosevelt wraz z królem wsiedli do olbrzymiej białej limuzyny, królowa Elżbieta z panią Roosevelt do drugiej, po czym korowód ruszył w stronę Białego Domu.

Po przybyciu angielskiej pary królewskiej do Białego Domu król Jerzy VI przyjął członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanych przy rządzie Stanów Zjednoczonych.

Zapowiedź paktu polsko-angielskiego
Zabór Czech był czynem niemądrym i złym

LONDYN, 8. 6. W Izbie Lordów toczyła się dziś debata zagraniczna w czasie której Lord Halifax złożył w imieniu rządu krótkie oświadczenie.

Deklaracja lorda Halifaxa
o polityce zagranicznej Anglii

Mówiąc o stosunkach angielsko-polskich, Lord Halifax przypomniał Izbie deklarację premiera Chamberlain'a w Izbie Gmin. Zawarta w tej deklaracji rękojmia dana Polsce przez rząd JK Mości zamieniona została na rękojmię opartą na zasadzie wzajemności do czasu zawarcia trwałej umowy między obu państwami. Lord Halifax wyraził nadzieję, że ta trwała umowa zawarta będzie wkrótce.

Zapewnienia dane Rumunii i Grecji są jednostronne w formie i nie wymagają dalszych definicji. Co się tyczy Turcji, to również obecna faza rokowań z rządem tureckim daje wszelkie podstawy do szczęśliwego ich zakończenia. Dalsze konsultacje przewidziane w układzie zawartym z Turcją toczą się obecnie i mają przebieg w pełni zadawalający rząd J. K. Mości.

W sprawie rokowań z Rosją Sowiecką, Lord Halifax powtórzył ostatnie oświadczenie premiera Chamberlain'a w Izbie Gmin przy czym jednak wyraźnie oświadczył, że rząd angielski nie ma zamiaru narzucać gwarancji tym państwom, które sobie tego nie życzą. Z drugiej strony jednak rząd przyznaje, że Sowiety z punktu widzenia swego własnego bezpieczeństwa nie mogą pozostać obojętne w kwestii zabezpieczenia niepodległości tych państw.

Dalej lord Halifax mówił:

Nam polityka wydaje się uczciwa i jasna, ale nie trudno sobie wyobrazić, że wielu Niemcom wydaje się ona inna. Jest i tam wielu takich, którzy niemniej od nas oburzeni są z powodu przesiedlania Żydów i którzy zdają sobie sprawę, że próba rozwiązania stosunków niemiecko-czecho-słowackich przez zniszczenie niepodległości Czechów było, mówiąc łagodnie, zarówno niemądre jak i złe.

W dalszym ciągu Lord Halifax oświadczy,, że **rząd angielski stale dąży jeśli byłoby to możliwe, do osiągnięcia takiego porozumienia z Niemcami, które nie tylko pozwoliłoby na załatwienie poszczególnych kwestii, ale postawiłoby stosunki między obu państwami na bezpiecznej podstawie wzajemnego zaufania.**

„Było rzeczą nieuniknioną, że wypadki jakie zdarzyły się od roku 1933 musiały głęboko wstrząsnąć równowagą przyjaznych stosunków między Anglią a Niemcami".

W zakończeniu lord Halifax oświadczył, że nie podziela zdania jakoby wojna była nieuniknioną. Gdyby kiedykolwiek jednak doszło do starcia niepodobno mieć wątpliwości jaki byłby wynik.

„Strzelać będziemy razem"
Współpraca wojskowa francusko-brytyjska
Gen. Gamelin u Chamberlaina

LONDYN, 8. 6. Gen. Gamelin podejmowany był dziś bankietem wydanym na jego cześć przez rząd brytyjski w hotelu Carlton.

W czasie bankietu minister wojny Hore Belisha wygłosił w języku francuskim przemówienie, w którym podniósł wartość armii francuskiej oraz zasługi gen. Gamelin. **Minister zapowiedział ponadto wyjazd specjalnej delegacji armii brytyjskiej do Paryża w dniu święta narodowego Francji 14 lipca.**

Kończąc swój toast, min. Hore Belisha, nawiązując do historycznego zdania z okresu wojen napoleońskich oświadczył: **„W minionej epoce bardziej ożywionej duchem romantyzmu niż obecna, przodkowie wasi pozdrawiając na placu boju nasze oddziały, wołali: „Panowie Anglicy, strzelajcie pierwsi". (mesieurs les anglais tirez les premiers). Dziś nie ma już mowy o tym, kto z nas będzie strzelać pierwszy, natomiast w razie potrzeby strzelać będziemy razem."**

LONDYN, 8.6. **Premier Chamberlain przyjął dziś wieczorem w swym gabinecie w Izbie Gmin szefa sztabu armii francuskiej Gamelin, któremu towarzyszył angielski szef sztabu gen. Gort.**

Gen. Gamelin obecny był dziś na rewii gwardii z okazji urodzin królewskich, następnie gen. Gamelin oraz inni członkowie misji francuskiej przeprowadzili dłuższe rozmowy z członkami sztabu angielskiego. **Tematem rozmów była współpraca wojskowa obu mocarstw na wypadek konfliktu zbrojnego.**

Nowy attaché angielski
w Warszawie

LONDYN, 8.6. Korespondent ATE dowiaduje się, że tutejsze ministerstwo lotnictwa postanowiło mianować specjalnego attaché lotniczego przy ambasadzie brytyjskiej w Warszawie. Dotychczas Anglia miała jednego attaché lotniczego na Niemcy i Polskę. Nazwisko nowego attaché ogłoszone będzie w ciągu najbliższych dni.

Złóż ofarę na F. O. N.

Nie egalni imigranci
będą odliczeni od kontyngentu

HAIFA, 8. 6. Angielskie władze mandatowe mają wiele trudności z wyłapywaniem nielegalnych imigrantów żydowskich do Palestyny. Ostatnio jednak z ogólnej liczby zatrzymanych, postanowiono 228 zwolnić.

Liczba ta jednak zostanie odjęta od kontyngentu, przewidzianego w Białej Księdze.

Z ostatniej chwili

Po raz pierwszy w protektoracie
Polała się krew niemiecka
Wachmistrz żandarmerii zastrzelony przez Czechów

PRAGA, 8. 6. Dziś w nocy doszło w jednym z lokali nocnych w Kladnie, w wielkim ośrodku przemysłu górniczo-hutniczego, do krwawego starcia, w wyniku którego wachmistrz niemieckiej żandarmerii wojskowej, **Wilhelm** Knidst, został zastrzelony, a jedna osoba ciężko ranna. W związku z tym kilkadziesiąt osób aresztowano.

REDAKCJA Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Prask: Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek — Cyganki 34, tel 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477, Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Nekrologi 30 gr Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł Tel. 224-40.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Ciecierski — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121